

Podtopiło okolice Wlenia – str. 2
 Nie szkodźcie miastu! – str. 3
 Spłonęła Petrovka – str. 4
 Głos protestu – str. 5
 Przesłanie potomnym – str. 6
 Kto strzela do kotów? – str. 7
 Sportowe wieści – str. 10
 Cienie Hirschbergu – str. 22



Staranował celników



Poważnym urazem nogi funkcjonariuszki Służby Celnej i obrażeniami u jej kolegi zakończył się fatalny w skutkach manewr kierowcy toyoty, który w miniony czwartek na krajowej „trójce” w Szklarskiej Porębie Jakuszykach nieprawidłowo i przy dużej prędkości zmienił pas ruchu i uderzył w radiowóz S.C. Funkcjonariusze akurat kontrolowali stojącego na poboczu tira i nie mieli szans na ucieczkę przed pędzącym autem.

Sprawca miał w organizmie alkohol, choć jego ilość była dopuszczalna. Niemniej jednak został zatrzymany. Ranną kobietę zabrał z jeleniogórskiego szpitala do specjalistycznej kliniki śmigłowiec ratowniczy. Przyczyny wypadku wyjaśnia policja. Nie wyklucza się, że sprawca wjechał w celników z rozmysłem.

(Petr)
 FOT. PETR

Nerwy i zbrodnia
 str. 4

Krzyżyk na aleję
 str. 8

Inwazja sztuki ulicy
 str. 23

Przeciw podwyżce MZK
 str. 7



50% SALE Super discount 70%

SZALEŃSTWO WYPRZEDAŻ

Jelenia Góra ul. Krótka 2 (koło kina Grand)
 Szachownica mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

WWW.MEBLETOAMY.PL

MEBLE TO AMY

Kuchnie na wymiar!
 ul. Grunwaldzka 53



NA TOPIE

Robert Prystrom lider Wspólnego Miasta

Po kilku miesiącach milczenia wrócił na arenę lokalnej polityki i w miniony czwartek wezwał samorządowców do zaniechania działań na niekorzyść rozwoju Jeleniej Góry. Robert Prystrom w jesiennych wyborach samorządowych zyskał trzeci wynik i przegrał starcie. W drugiej turze scedował głosy na Marcina Zawilę, który latem mianował go do Rady Nadzorczej Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Jednak nie zamknął tym ust polityka, który dał wyraźny znak, że pozostaje w opozycji do rządzących miastem.

(RED)

FOT. ANGELA

ciąg dalszy na str. 3

O NIEJ SIĘ MÓWI

Xiaoshu Zhang właścicielka galerii „Lily”

Placówkę otwarto w miniony czwartek w kamienicy przy ulicy 1 Maja, gdzie przez lata działało kino „Marysienka”. Jej właścicielka ofertę wydzierżawienia obiektu sprzedanego przez poprzedniego gospodarza jednemu z przedsiębiorców, znalazła w Internecie. Chinka zatrudnia pięć osób. Jak nam powiedziała czystą polszczyzną egzotyczna businesswoman, otwarcia z pompą i fajerwerkami nie będzie. Sama galeria jeszcze jest kosmetycznie remontowana, ale zakupy już można robić. Cieszą się miłośnicy tanich sprawunków, zaś tym, którzy pamiętają seanse filmowe w „Marysienke”, iza się w oku kręci.

(Angela)

FOT. ANGELA



JAK POMÓC MNIEJSZYM FIRMOM?

By nie łamać prawa

Marcin Zawila, prezydent miasta oraz jego zastępcy, Zofia Czernow i Hubert Papaj we współpracy z prawnikami rozmawiali o możliwościach udzielenia pomocy dla mniejszych firm.

– Nie ma, dla przykładu, logiki w tym, że stawki podatkowe dla prywatnych przedsiębiorców, mających kilka miejsc noclegowych są takie same, jak dla dużych hoteli – powiedział Marcin Zawila.

– Przepisy nie odróżniają podmio-

tów wedle wielkości.

Poszukujemy takich rozwiązań, które dostosowywałyby wielkości opłat

do potencjalnych przychodów, które w takich przypadkach są przecież nieporównywalne. Nie możemy zmieniać opłat należnych miastu samodzielnie, bo to mogłoby budzić zarzuty o łamanie prawa, jako tzw. pomoc publiczna, łamanie zasad konkurencji, itp.

Samorząd chce jednak znaleźć zgodne z prawem rozwiązania, które są czytelne i możliwie najbardziej sprawiedliwe dla wszystkich zainteresowanych, bo takich prawnych kontrowersji jest w życiu miasta więcej – czytamy w komunikacie jeleniogórskiego magistratu.

(RED)

Już jesienią przy Ptasiej załatwisz wszystko

Trwają prace przygotowawcze, dzięki którym jeden z budynków przy ul. Ptasiej stanie się – najpewniej już we wrześniu – siedzibą Wydziału Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

Ten nowoutworzony (na początku br.) wydział będzie tak zorganizowany, by mieszkańcy mogli w jednym miejscu, z ułatwionym

dojazdem, załatwić niemal wszystkie swoje sprawy. Niemal, bo poza tą siedzibą, ale tuż obok, będą pracowały wydziały, które na skutek

łączy komputerowych z instytucjami państwa i innych wymagań, co do warunków pracy (jak wydział komunikacji), muszą zachować większą autonomię.

(RED)

– Utworzenie nowego wydziału i siedziby dla tego wydziału, to nie tylko sprawa lokalu – powiedział Hubert Papaj, zastępca prezydenta miasta. – Towarzyszyć temu będą inne udogodnienia, nie tylko dla niepełnosprawnych, ale także systemy powiadomienia, zespoły głośników, monitorów, wyświetlaczy, itp., by proces załatwiania spraw był możliwie najwygodniejszy i zabierał najmniej czasu. Najpewniej w połowie września zaczniemy wdrażać wszystkie nowe rozwiązania, by na przełomie września/października wszystko funkcjonowało już „pełną parą” – czytamy w komunikacie Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.



Orient Express zmienił zwrotnicę

Włamywał się do samochodów

Policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży z włamaniem do samochodów, który ma na koncie co najmniej kilka takich przestępstw. Jak ustalili funkcjonariusze, zatrzymany 23-latek włamał się do co najmniej trzech pojazdów, skąd zabrał m.in. radiodzwonki, radia CB i nawigację satelitarną. – Teraz prowadzone są czynności zmierzające do odzyskania skradzionego mienia. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności – informuje nadkom. Bogumił Kotowski z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(KMP)

W miniony czwartek przez region jeleniogórski przeszły gwałtowne opady deszczu i burza.

Czwartkowe gwałtowne opady deszczu ominęły jednak Jelenią

Od sierpnia lokal mieszczący się w dawnym budynku dworca PKP przestał być restauracją i przyjął formę klubu muzycznego.

Cykliczne koncerty na żywo, imprezy z dj-ami, reggae party oraz dubstepy oto najnowsza propozycja Alicji Duszińskiej. Powód? – Restauracja w tym miejscu po prostu, się nie sprawdziła. Od teraz lokal funkcjonuje w tygodniu jedynie podczas koncertów na żywo i innych imprez organizowanych dla osób pragnących potańczyć przy

różnej muzyce. Inaczej w weekendy, wtedy oferujemy również posiłki z naszego nowego menu – mówi Alicja Duszińska, właścicielka Orient Expressu.

(Petr)

FOT. JELONKA.COM

To nie jedyna z nowości dotyczących lokalu, który w ostatnim czasie stał się popularny szczególnie wśród ludzi młodych. Od 1 października 2011 wystartuje w nim bowiem... bursa studencka. Wciąż działa tam Karonoski Salon Sztuki. Więcej: blog. orientexpress.jgora.pl.

LETNIA POGODA WCIĄŻ NIESPOKOJNA

Górze, jednak poczyniły spore szkody w okolicach Wlenia. Po potężnym oberwaniu chmury w okolicy Radomic, Łupki i Marczowa zanotowano zalanie dróg, pól i gospo-

darstw domowych. Ulewa zrobiła swoje. Duże straty poniesli

przede wszystkim mieszkańcy wsi Łupki. Do ich domów wdarła się woda, na szczęście nikomu nic się nie stało. W wyniku burzy zostały zalane niższe kondygnacje domów i piwnic. W zdarzeniach interweniowała miejscowa straż pożarna.

Szacunek strat, jakie spowodował żywioł, nie jest jeszcze kompletny. (Accipiter) FOT. ABEGD

Rok temu teren dawnego województwa jeleniogórskiego nawiedziła powódź, która najbardziej dała się we znaki mieszkańcom Łęczyc: Bogatyni i Zgorzelca. Wielu szkód, które powstały w wyniku żywiołu, nie udało się naprawić do dziś.



Podtopiło okolice Wlenia



(Angela)

komunikat POLICJI

Około północy z 18/19 czerwca 2011 roku w Jeleniej Górze przy ul. Wojska Polskiego na skrzyżowaniu z ul. Mickiewicza znaleziono leżące na przejściu dla pieszych mężczyźnię z obrażeniami głowy. Został przewieziony do szpitala. Świadców zdarzenia lub osoby posiadające jakiegokolwiek informacje na temat tego zdarzenia proszą się o kontakt z Wydziałem Dochodzeniowo-Śledczym Komisariatu I Policji w Jeleniej Górze pod nr tel. 757520-232, 757520-171 lub z oficerem dyżurnym KMP 997.

oświaty, jak i realizowanych inwestycji.

– Jak na razie nie mam pomysłu na swoją kampanię wyborczą, ale rzeczywiście już niebawem będę musiała o niej pomyśleć. Moja kampania będzie z pewnością ściśle związana z programem Platformy Obywatelskiej, bo z jej listy będę startować do wyborów. W gorącym okresie kampanii oczywiście wezmę urlop i nie będę pełniła funkcji zastępcy prezydenta – zapowiada Zofia Czernow.

Fot. Angela

PIĘĆ NOWYCH AUTOBUSÓW JESZCZE W TYM ROKU

Solarisem w kurs

Miejski Zakład Komunikacyjny podpisał umowę z firmą Solaris, która wygrała przetarg na sprzedaż nowych autobusów. Każdy z nich kosztował 805 tys. zł. Pojazdy przyjadą do Jeleniej Góry we wrześniu i w październiku.



To pierwsze zupełnie nowe autobusy, na które jeleniogórskie MZK mogło sobie pozwolić od kilku lat. Uzupełnią tabor przewoźnika, składający się z 87 pojazdów, z których około połowa nadaje się do wymiany. Solarisy udało się zakupić dzięki pieniądзом pozyskanym z unijnego programu. Łączna wartość: 4 mln 25 tys. zł.

Każdy z autobusów ma 10,5 m długości, jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych i spełnia wszystkie europejskie standardy bezpieczeństwa, jakości i ekologii. Są to autobusy klasy MIDI, które mogą

prze-
wozić do
67 pasażerów,
w tym mają co naj-
mniej 18 miejsc siedzących. Moc ich
silnika to 180 KW, mają automatyczną
skrzynię biegów i klimatyzację w
kabinie kierowcy. Drzwi otwierają się
do wewnątrz, dzięki czemu żaden z
pasażerów nie zostanie nimi uderzony
- mówi Wojciech Mierzwiński,
kierownik zajezdni MZK w Jeleniej
Górze.

Do przetargu na dostawę autobusów zgłosiły się dwie firmy. MAN musiał uznać wyższość Solarisa, który zaproponował tańszą ofertę. Dwa pierwsze pojazdy dotrą do miasta we wrześniu, trzy kolejne - miesiąc później.

(Angela)
FOT. MZK

Zakup autobusów jest częścią większego projektu dofinansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego, w ramach którego wybudowana zostanie nowa myjnia, zakupiony zostanie też system informacji dotyczący czasu oczekiwania na przyjazd autobusu. Odpowiednie tablice będą zamontowane na kilku przystankach. Wartość całego zadania to ponad siedem milionów złotych, z czego dofinansowanie unijne stanowi kwota około 2 mln 332 tys. zł czyli 40 procent. Pozostała część pieniędzy będzie pochodziła ze środków własnych spółki.

ROBERT PRYSTROM DO WŁADZ JELENIEJ GÓRY

Nie szkodźcie miastu!

dokończenie ze strony 2
- W złożonym wniosku, żądamy by władze miasta w trybie pilnym przeprowadziły postępowanie w zakresie otwartego przetargu na sprzedaż działki budowlanej 40/2 położonej przy ul. Kilińskiego, a która od 2006 roku jest dzierżawiona po drastycznie zaniżonej wartości przez firmę Parkridge (Focus Park Jelenia Góra). 31 grudnia br. upływa bowiem ostateczny termin dzierżawy tej działki - powiedział lider Wspólnego Miasta.

- Spełnia ona wszystkie wymogi samodzielnej działki i powinna być ona użytkowana w taki sposób, żeby przynosiła miastu dochody, a nie straty, jak to ma miejsce od pięciu lat. Przetarg umożliwiłby uzyskanie za tę działkę najkorzystniejszej ceny, do czego prezydent jest zobowiązany ustawami o finansach publicznych i o samorządzie gminnym oraz zasadami gospodarowania nieruchomościami. Wartość rynkowa tej działki to ponad 3 mln zł, które można byłoby wykorzystać na sport, remonty czy stworzenie miejsc pracy dla jeleniogórczan - dodał Robert Prystrom.

Złożony wniosek dotyczył również wezwania władz miasta do wyegzekwowania od spółki Parkridge 1,5 mln zł za niewykonanie do końca 2010 roku zadeklarowanych zadań czyli budowy łącznika między ulicami Kilińskiego i Osiedlem Robotni-



czym oraz budowy samej galerii.

- Te pieniądze miastu się po prostu należą i od stycznia br. władze miasta powinny przystąpić do ich egzekucji - zaznaczył polityk.

Lider WM mówił też, że oczekuje odpowiedzi, dlaczego miasto nie podjęło jeszcze żadnych kroków w celu wyegzekwowania 10 mln zł, jakie firma Rank Muller, inwestor Pasażu Grodzkiego przy ul. Jasnej-Grodzkiej miał zapłacić za wykonanie zabudowy niezgodnej ze studium miasta.

- Zgodnie z oświadczeniem prezydenta firma Rank Muller zobowiązała się po zakończeniu inwestycji wypłacić miastu 10 mln zł tytułem odszkodowania za zabudowę niezgodną

z studium miasta. Teren został bowiem sprzedany za ok. 1 mln zł pod zabudowę mieszkalno-usługową, a nie pod budowę wielkopowierzchniowego obiektu handlowego. W związku z tym, że w rzeczywistości powstał tam obiekt wielko powierzchniowy, wartość rynkowa gruntu drastycznie wzrosła. Te 10 mln zł jest więc uzupełnieniem ceny rynkowej tego gruntu - mówił Robert Prystrom.

(Angela)
FOT. RED

16 milionów dla wspólnot lokatorów

Ostatni z wniosków dotyczył zadłużenia miasta wobec wspólnot mieszkaniowych, które zdaniem szefa WM wynoszą około 20 mln zł.

- W związku ze skargami mieszkańców, właścicieli lokali i członków wspólnot mieszkaniowych, wezwaliśmy miasto do wypłacenia do końca września br. wszystkich należnych zobowiązań wobec wspólnot mieszkaniowych włącznie z odsetkami. Chodzi tu o niepłacone od lat wpłaty na fundusze remontowe wspólnot. Długi ze strony miasta blokują remonty i modernizację budynków, w których miasto ma swoje udziały własnościowe, bo banki nie chcą udzielać pożyczek wspólnotom, w których fundusz remontowy jest na minusie. Dlatego zawnieśliśmy, by prezydent miasta przekazał na rzecz ZGKiM w Jeleniej Górze kwotę 16 mln zł na zaspokojenie tych roszczeń. Teraz oczekujemy odpowiedzi na nasze wnioski i stosowne wyjaśnienia - mówił szef WM.

NAJNOWSZY PRODUKT JELENIOGÓRSKICH PROGRAMISTÓW

Nasi w czołówce



Jeleniogórscy programiści spółki softwarowej CodeTwo opublikowali swoją najnowszą własną licencję oprogramowania umożliwiającą darmowe rozprowadzanie aplikacji bez ujawnienia kodu źródłowego

firmy programistycznej CodeTwo, która swoimi produktami może pochwalić się na całym świecie. Firma została założona zaledwie cztery lata temu przez braci Bednarz - Jarosława i Michała, obecnie dyrektora zarządzającego, który jako jedyny Polak został doceniony przez firmę Microsoft oraz przyjęty na listę najbardziej cenionych

informatyków i specjalistów od optymalizacji programu Outlook.

Aktualnie programiści z Jeleniej Góry przygotowują kolejne dodatki dla rozwiązań Microsoft. Wkrótce zostaną opublikowane i będą nieodpłatnie udostępnione na witrynie producenta.

(Accipiter)
FOT. ARCHIWUM

Darmowy i niezwykle prosty w obsłudze program CodeTwo Outlook Attachment Reminder można bezpłatnie pobrać ze strony producenta.

Zderzenie rowerzystów

W miniony wtorek około godz. 17.30 przy ulicy Różyckiego 4 D w Jeleniej Górze doszło do zderzenia dwóch rowerzystów. Wskutek kolizji na odcinku chodnika między sklepem PSS „Społem” a poczta, jeden z jej uczestników trafił do szpitala, bo doznał urazu nosa. - Sprawca zdarzenia, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, został ukarany mandatem karnym - tłumaczy aspirant Bogusław Górniewicz z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. W Jeleniej Górze, gdzie nie ma dróg rowerowych w centrum miasta, wielu rowerzystów porusza się chodnikami. Cykliści podczas jazdy powinni zachować wyjątkową ostrożność.

(Petr)
FOT. J. THAUER



Ile zarabiają doradcy?

Radny Prawa i Sprawiedliwości Rafał Piotr Szymański chciał poznać wysokość zarobków doradców prezydenta miasta Marcina Zawilę.

- 12 lipca wystąpiłem w trybie dostępu do informacji publicznej, z zapytaniem o wysokość wynagrodzenia (wraz z wszystkimi dodatkami), a pytanie dotyczyło doradców prezydenta miasta: Cezarego Wiklika, Zygmunta Korzeniowskiego oraz

Karola Wolińskiego - poinformował nas Rafał P. Szymański.

W odpowiedzi uzyskał wyjaśnienie, w którym prezydent Marcin Zawila informuje, że osoby zatrudnione na stanowiskach asystentów i doradców nie są urzędnikami w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 18 marca 2009, w związku z powyższym, dane te podlegają ochronie i nie ma podstaw do udzielenia informacji o ich wynagrodzeniach. Radny Szymański odwołał się od tej odmowy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

(RED)

GROŹNY WYPADEK PODCZAS REMONTU Ostrożnie z prądem!

Przy ul. Fałata w Cięplicach doszło w miniony wtorek do poważnego wypadku przy pracy. Około 25-letni mężczyzna, który włączał wiertarkę do uszkodzonego przedłużacza, został porażony prądem. Poszkodowany jest w szpitalu.

Jak wynika z pierwszych ustaleń policji, do wypadku doszło około godz. 9.00 w prywatnym

mieszkańcu przy remoncie jednego z pomieszczeń. Około 25-letni lokator został porażony kiedy próbował włączyć wiertarkę do przedłużacza. Porażenie było na tyle poważne, że mężczyzna stracił przytomność. Ekipa wezwanego na miejsce pogotowia ratunkowe przywróciła mężczyźnie czynności życiowe. W szpitalu mężczyzna stracił jednak przytomność ponownie. Policja ustala przyczyny i okoliczności wypadku.

(Angela)

KANDYDUJĄ WDOWA PO J. SZMAJZIŃSKIM I BYŁY PREZYDENT

Nocny rozbój na przystanku

W nocy z 1 na 2 sierpnia na jednym z przystanków autobusowych najpierw usiłowali wyrwać kobiecie torebkę, następnie uderzyli kilkakrotnie mężczyznę i zabrali mu kilka puszek piwa.

Mowa o dwóch sprawcach rozbój, którzy zaatakowali parę czekającą na autobus. – Najpierw usiłowali wyrwać kobiecie torebkę, gdy to im się nie udało, zażądali wydania portfela z pieniędzmi. Pokrzywdzony odmówił, wówczas mężczyźni kilkakrotnie uderzyli mężczyznę, po czym zabrali mu kilka puszek piwa. Pokrzywdzeni niezwłocznie o przestępstwie powiadomili policję – informuje nadkom. Bogumił Kotowski z policji.

Całe zdarzenie zostało jednocześnie utrwalone kamerami monitoringu miejskiego. W wyniku pościgu policjanci zatrzymali jednego ze sprawców: – 18-letniego mieszkańca Jeleniej Góry. Za rozbój grozi mu nawet do 12 lat pozbawienia wolności. Policja poszukuje współnika zatrzymanego.

(KMP)



Wiadomo już, jakie miejsca zajmą na liście wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej ubiegający się o mandat posełki w okręgu legnicko-jeleniogórskim. Lecz jej kształt nie wszystkim się podoba. W czołówce listy wyborczej zabrakło miejsca dla Grażyny Malczuk, która przez cztery ostatnie lata szefowała Powiatowej Radzie SLD.

W końcu lipca członkowie zarządu krajowego SLD zatwierdzili ostateczny skład i kolejność

wyborczych list do Sejmu. Nie jest żadnym zaskoczeniem, że na samym szczycie listy w okręgu legnicko-

Znana lista SLD

jeleniogórskim znalazł się poseł z Lubina: Ryszard Zbrzyzny, który od dziesięciu lat stoi na czele Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

Największe emocje wzbudza jednak drugie miejsce na liście. Jeszcze w maju br. liderzy SLD tę „dwojkę” obiecali wiceprzewodniczącej Sejmiku Dolnośląskiego Grażynie Malczuk, która zrezygnowała z funkcji szefowej powiatowych struktur lewicy, a jej miejsce zajął Piotr Paczowski. Ostatecznie drugą na liście SLD do parlamentu w naszym okręgu została posłanka koalicyjnej Unii Pracy - Elżbieta Zakrzewska, która w Sejmie zastąpiła tragicznie zmarłego w katastrofie smoleńskiej Jerzego

Szmajdzińskiego i objęła po nim mandat poselski.

Trzecie miejsce na liście lewicy przypadło Małgorzacie Szmajdzińskiej, wdowie po nieżyjącym pośle Jerzym Szmajdzińskim. I jeszcze jedna niespodzianka. Z czwartego miejsca w październikowych wyborach wystartuje Józef Kusiak, były prezydent Jeleniej Góry (1998-2006), obecnie kanclerz Wyższej Szkoły Menadżerskiej. W pierwszej piątce znalazła się ponadto Adrianna Śmiechowska.

(Accipiter) FOT. JELONKA.COM



Grażyna Malczuk nie zdecydowała się na kandydowanie w wyborach parlamentarnych.

Będzie nowy dach Kościoła Zbawiciela

Cieplicki Kościół Zbawiciela doczekał się remontu. Ruszyły prace z wymianą więźby dachowej i pokrycia dachowego na budynku.

Diakonia parafii ewangelicko-augsburskiej w Jeleniej Górze znalazła się na liście dolnośląskich zabytków, które pozyskały dotacje z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kościół otrzymał na remont 200 tysięcy złotych. Pomogło także miasto.

Stan dachu pochodzącego z 1778 roku zabytku pozostawiał wiele do życzenia, a

sama parafia nie była w stanie udźwignąć kosztów ewentualnej wymiany. Modernizacja polega na całkowitej wymianie poszycia oraz więźby dachowej.

Cieplicki Kościół Zbawiciela jest po karpaccim Wangu drugą świątynią w regionie działającą dla lokalnej wspólnoty ewangelików. W środku można podziwiać piękny, barokowy wystrój oraz organy poddane przed około 10 laty konserwacji. Jednak i wnętrze zabytku, a zwłaszcza jego empory, wymaga prac konserwacyjnych, na które – na razie – nie ma środków.

(Accipiter) FOT. RED



POZBAWIŁ ŻYCIA PRZYPADKOWEGO CZŁOWIEKA

Do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze wpłynęła sprawa Zbigniewa E., który 2 maja br. na przystanku MZK koło dworca PKP zadał 22-letniemu Sebastianowi B., śmiertelny cios nożem w szyję. Okazało się, że zabójca tego samego dnia kupił noż i chciał nim „wyrównać rachunki” z innym mężczyzną, który nie wyszedł z restauracji. Sprawcy grozi dożywocie.

Zabójstwo, do jakiego doszło 2 maja br. przy dworcu PKP, wstrząsnęło całą Jelenią Górą. W biały dzień, w centrum miasta zamordowany został młody mężczyzna poruszający się o kulach. Jak wynika z ustaleń policji i prokuratury, poszkodowany Sebastian B. znalazł się po prostu w nieodpowiednim miejscu i czasie.

Przed zdarzeniem Zbigniew E. z Jeleniej Góry wypił kilka piw, kupił za 35 zł od Rosjanina „typowy noż zabójcy” i poszedł z nim do restauracji Orient Express, by odnaleźć w niej mężczyznę, który kilka tygodni wcześniej obraził go „uciszając go, zwracając mu uwagę, że źle od-

zywa się do personelu oraz klepiąc go po klatce piersiowej i mówiąc, że nie jest taki kozak, za jakiego się uważa”.

Zbigniew E. zeznał, że chciał wyrównać z nim rachunki. W restauracji spotkał „tego niskiego z Drzymały” i chciał z nim wyjść na zewnątrz. Ryszard S. z nim jednak nie poszedł. – „Byłem wkur..., jak Chopin po nieudanym występie”. Chciałem wyładować stres po konflikcie z „tym małym z Drzymały” – mówił oskarżony podczas przesłuchania.

Zbigniew E. poszedł w stronę przystanku MZK przy ul. 1 Maja, gdzie podeszła do niego młoda kobieta, która poprosiła go o papierosa. Kiedy mężczyzna odmówił, Agnieszka S. odeszła, ale po chwili wróciła pytając czy Zbigniew E. nie zmienił przypadkiem zdania. Wtedy oskarżony wulgarnie ją wyzywał. Na takie zachowanie zareagował niepełnosprawny, poruszający się o kulach, konkubent Agnieszki S., Sebastian B., który podszedł do mężczyzny i powiedział, że gdyby nie miał kul, pobili go. Wtedy Zbigniew E. wyciągnął noż

i zadał mu jeden, bardzo silny cios w szyję. Kiedy Sebastian B. upadł na ziemię, Zbigniew E. spokojnie przeszedł na drugą stronę ulicy i skierował się do sklepu „Żabka” przy ul. Kochanowskiego, gdzie wyrzucił noż do kosza. Stamtąd mężczyznę zabrał znajomy, z którym zabójca pojechał na pizzę do Sobieszowa. Kiedy później zatrzymała go policja, Zbigniew E. dokładnie wiedział, dlaczego jest zatrzymany. – „Chodzi o to, że sprzedałem kosę temu kulawemu” – powiedział do policjantów.

Sprawca nie przyznał się jednak do winy. Twierdził, że tylko przyłożył noż do szyi 22-latką „by go kawałek odprowadzić, ale ten odwrócił się i trysnęła fontanna czarnej krwi”. Zdaniem biegłych sądowych, głębokość rany i sposób w jaki zadany został cios wykluczają tę wersję, która została wymyślona na potrzeby obrony.

(Angela) FOT. ANGELA

Sprawca był już wcześniej karany, m.in. za niszczenie mienia, kradzieże i znęcanie się nad członkami rodziny, za które trafił na przymusowe leczenie do Szpitala Psychiatrycznego w Bolesławcu. Teraz grozi mu od 8 lat do dożywotniego pozbawienia wolności. Zdaniem prokuratora popełnił on zbrodnię z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Sąd wyznaczył już pierwszy termin sprawy na 1 września.

Splonęła Petrovka

Liczące 200 lat schronisko stało 1 sierpnia w ogniu. Strażacy kilka godzin gasili pożar, ale górskiego zabytku nie udało się uratować.

Mowa o Petrovej Boudzie zlokalizowanej blisko miejscowości Splinderowy Młyn w czeskich Karkonoszach. Utrudnieniem w akcji była butla z propan-butanem. Jak donosi portal iDnes, strażacy walczyli z ogniem kilka godzin. Przyczyna jeszcze nie jest znana, ale przypuszcza się, że ktoś schronisko podpalił.

Petrova Bouda, zwana popularnie Petrovką, była jednym z pięknie położonych i najczęściej odwiedzanych karkonoskich schronisk. Jeszcze do 2008 roku przyjmowała turystów,

Po pożarze z zabytku pozostały jedynie zgłiszczą. Strażacy dogaszali pogorzeliśko jeszcze nazajutrz po akcji gaśniczej.

Remont u św. Anny

Rozpoczął się zapowiadany remont dachu kaplicy św. Anny przy Bramie Wojanowskiej w Jeleniej Górze. Roboty potrwać do 9 września br. 90 tys. zna ten cel przeznaczył Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Pozostałe pieniądze wyłoży Parafia św. Erazma i Pankracego, która gospodaruje zabytkową świątynią. O konieczności wymiany pokrycia dachowego kościółka św. Anny przy ul. Konopnickiej mówiono od dawna. Przyznane w tym roku pieniądze na ten cel pozwolą na położenie nowej dachówki z jednoczesnym wzmocnieniem konstrukcji więźby dachowej kapliczki. Na czas remontu świątynia jest zamknięta, ale kapłani zachęcają wiernych do nawiedzenia Bazyliki Mniejszej pw. Św. Erazma i Pankracego. Prace remontowe wykonuje firma WKIT, oddział Jelenia Góra.

(Angela)



Nerwy i zbrodnia

Wydawca: Jelonka.com Marconi Tkacz Sp. J. Adres redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marie Skłodowskiej Curie 13/2, tel.: (075) 7544400 email: redakcja@jelonka.com Redaguje zespół, Współpraca: Tomasz Raczynski, Konrad Żurawski, Robert Ignaciak (foto), Małgorzata Kowalska (ogłoszenia) Marketing: Sylwia Myśliwiec, Jacek Prasol, Lena Aksanowa DTP: Dominik Pędziwoł Projekt makiety: Marek Tkacz, Robert Dobosz, Internet: http://www.jelonka.com Druk: Polskapiresse Poligrafia o/Wrocław, ul.Kolejowa 7, 50-075 Bielany Wrocławskie Nakład: 10 tys. egz.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Rezerwujemy sobie prawo do skracania nadestanych tekstów. TS, ts - tekst sponsorowany. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

PRZECIWKO PRZEMOCY W CHINACH NA PLACU RATUSZOWYM

Głos protestu

Wrywanie paznokci, przymusowe przerywanie ciąży, grabież narządów wewnętrznych, przemoc seksualna czy porażenia prądem – to tylko kilka ze sposobów przesładowań członków Falun Gong, jakie w 1999 roku rozpoczęła Komunistyczna Partia Chin.

Przeciwko tej przemocy protestowano w miniony piątek w Rynku w Jeleniej Górze. Protestujący, wśród których byli też Chińczycy z polskim obywatelstwem, rozstawili tablice ze zdjęciami i opisem zbrodni, jakim w Chinach poddawani są praktykujący Falun Gong. Organizatorzy akcji odwiedzili wcześniej Wrocław, Poznań, Kraków i wiele innych miast Polski.



Falun Gong zwane również jako Falun Dafa to starożytna chińska praktyka doskonalenia ciała i umysłu, która składa się z pięciu łatwych ćwiczeń. Jak mówią praktykujący Falun Gong, jest to kulturowanie w sobie takich wartości, jak prawda, życzliwość i cierpliwość. Ta praktyka jest uprawiana w ponad 100 krajach świata. Li Hongzdy, jej założyciel otrzymał ponad 1000 wyróżnień od przedstawicieli władz na całym świecie, w tym m.in. nominację do nagrody Parlamentu Europejskiego za wolność myśli i do Pokojowej Nagrody Nobla. W 2002 roku praktykę Falun Dafa uhonorował też Jan Paweł II, który przekazał swoje błogosławieństwo praktykującym na całym świecie.



– Chcemy uświadomić ludziom, co obecnie dzieje się w Chinach, gdzie odbywa się masowe ludobójstwo, w którym udział nieświadomie bądź świadomie biorą ludzie z całego świata. Dla jednego organu, których kupowane są setki sztuk przez obywateli różnych państw, zabijane do kilkunastu osób w obozach pracy – powiedział Jan Motyka z Polskiego Stowarzyszenia Falun Dafa.

– Dzięki podziemnej działalności Falun Gong niemal 100 milionów Chińczyków wypisało się z partii komunistycznej, która biorąc pod

uwagę ostatnie 60 lat rządzenia w Chinach, jest symbolem zła. Naszym zdaniem takimi działaniami można zmienić świadomość ludzi. Pojawianie się Falun Gong można porównać do polskiej Solidarności. Na początku liczba praktykujących Falun Gong wzrastała tak szybko, że gdyby nie wstrzymano tego procesu, byłyby to już zupełnie inne Chiny, a jeśli Chiny by się zmieniły, zmieniłby się cały świat – dodał Motyka.

(Angela)
FOT. ANGELA

NOWA HALA DRAEXLMEIERA ROŚNIE Bezrobocie maleje

Trwa budowa trzeciej hali produkcyjnej DWS Draexlmeier. Prace mają się zakończyć w październiku. W grudniu hala ma być już wyposażona w maszyny i gotowa do rozpoczęcia produkcji. Pracę ma tu znaleźć od 600 do 1000 pracowników.

Nowy obiekt będzie miał powierzchnię 5 tys. m² i stanie przy obecnych dwóch halach zakładu. Koszt tej inwestycji szacuje się na około 13 mln zł.

– Powstaje tutaj wtryskarnia, której brakowało nam w całym procesie produkcyjnym. Do 2014 roku będzie praca dla 1200 osób. W pierwszej kolejności zatrudnią będziemy pracowników, którzy mieli już styczność z naszą firmą. Wiedzą oni bowiem, jak funkcjonuje nasz zakład – mówi wiosną Thomas Kruger, dyrektor naczelny DWS Draexlmaier w Jeleniej Górze. Aktualnie załoga liczy około 600 osób.

Dyrektor Kruger zapowiedział, że DWS Draexlmaier ma w planach również budowę czwartej hali o pow. 4,5 tys. m², do której przeniesiony zostanie logistyka. Ma być ona oddana do użytku w drugim kwartale 2012 roku

Powiększa się też biuro projektowe tej firmy, zlokalizowane właśnie w Jeleniej Górze. Oznacza, to że tu powstają projekty nie tylko dla jeleniogórskiego oddziału firmy i zatrudniane są osoby o szczególnym wykształceniu i wysokich kwalifikacjach.

(Angela)
FOT. ANGELA

W czerwcu w porównaniu z majem br. bezrobocie w Jeleniej Górze zmniejszyło się o ok. 150 osób i zmalało do stanu poniżej 10 procent. Z lipca informacje nie są jeszcze zbilansowane, ale w ostatnich tygodniach trend jest podobny.



ZAMECZEK NA ZABOBRZU MIASTU PRZEKAZANY

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila podpisał umowę z rektorem Politechniki Wrocławskiej w sprawie przejścia tzw. zamczku na Zabobrze. Znajdzie tam siedzibę Osiedlowy Dom Kultury.

Szansa dla ODK



Ze strony Politechniki Wrocławskiej zostały podjęte już wszystkie ustalenia dotyczące możliwości przekazania obiektu miastu na potrzeby Osiedlowego Domu Kultury. Umowa notarialna jest z kolei niezbędnym elementem, umożliwiającym samorządowi przekazywanie środków na niezbędne prace remontowe, zabezpieczające, itp. – czytamy w komunikacie jeleniogórskiego magistratu. Oznacza to w praktyce rozpoczęcie działań adaptacyjnych w tym obiekcie, a także możliwość podjęcia prac przy konserwacji zieleni w parku okalającym ten zabytek.

O możliwości przekazania na potrzeby ODK zabytkowego obiektu mówiono zimą. Osiedlowy Dom Kultury działa w tzw. blaszaku, pochodzącej z lat 80. XX wieku konstrukcji przy ul. Komedy-Trzcini-

skiego, która nie należy do miasta (właścicielem jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa) i jest w coraz gorszym stanie technicznym. Zdaniem samorządowców przeprowadzka da ODK szansę na lepszą realizację oferty dla mieszkańców.

Park przy willi będzie z kolei miejscem spotkań jeleniogórzan, a także areną imprez plenerowych. Kiedy nastąpi przeprowadzka? O tym na razie nie wiadomo.

(RED)
FOT. MT

Zameczek wraz z założeniem parkowym powstał jako rezydencja przemysłowca z Raszyc Maxa Erfurta, a po 1945 roku pełnił różne funkcje (ostatnio mieścił się tu Zakład Badawczo-Wdrożeniowy Politechniki Wrocławskiej oraz biblioteka).

WPADLI PODCZAS WŁAMANIA DO SAMOCHODU

Co najmniej kilka kradzieży z włamaniem do różnych pojazdów mają na koncie dwaj siedemnastolatki.

W nocy z minionej środy na czwartek zostali zatrzymani na

gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do samochodu. Złodzieje włamali się do trzech pojazdów, skąd zabrali m.in. pozostawione dokumenty, radioodtwarzacze i nawigację satelitarną. – Mają na swoim koncie co najmniej kilka

włamań do samochodów. Mienie zostało odzyskane, a sprawcom grozi kara do 10 lat więzienia – poinformował nadkom. Bogumił Kotowski z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(KMP)



COSINUS
darmo!

największa sieć szkół dla dorosłych w Polsce

Zaoczne Szkoły Policealne

- LOGISTYKA
- ADMINISTRACJA
- ORGANIZACJA
- REKLAMY
- HOTELARSTWO
- INFORMATYKA

Zaoczne Licea Ogólnokształcące i Uzupełniające



Nabór ciągły na wszystkie semestry

Zaświadczenia dla WKU, ZUS i MOPS

Możliwość rezygnacji z nauki bez żadnych konsekwencji

nabór na wrzesień JUŻ TRWA!

bez żadnych ukrytych kosztów

www.cosinus.pl

Szybko, profesjonalnie i bezpłatnie zdobędziesz w naszych szkołach dobre wykształcenie!

sekretariat - zapisy

• ul. M. Konopnickiej 1 I. piętro tel./fax: 0 75 75 256 45

e-mail: jeleniagora@cosinus.pl

AUTO BANASIAK
Bogata oferta pojazdów używanych.
Kredyty, ubezpieczenia.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

TELEFONY KOMÓRKOWE
OFERUJEMY:
- telefony nowe i używane
- duży wybór akcesoriów
- serwis pogwarancyjny
- simlock, polskie menu
7 lat doświadczenia w branży!
Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91
JELENIA GÓRA
dla tel. komórkowych
75 76 75 555
75 76 46 919
75 191 91
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911
Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA
WOJCIECH CHADŹY
58-500 Jelenia Góra, ul. Grodzowa 49/2
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Auto-Komis „Dakar”
ul. Wolności 121,
58-500 Jelenia Góra
tel. 075 643 23 54,
0 507 10 02 28
www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Kredytujemy samochody z poza komisji (procedury uproszczone)
- Skup samochodów gotówką natychmiast

Międzynarodowe Przewozy Osobowe
międzynarodowy
UAB-POL Polska-Niemcy
transport osobowy
www.przewozy-darpol.pl
tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE
OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
Tel. 075 / 75 33 284
Fax 075 / 64 21 411
• Blacharstwo
• Lakiernictwo
• Bezdotykowe Mycie Samochodów
• Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

ALEX Drukarnia
Oferujemy usługi :
- składu komputerowego
- druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
- druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45,
601 196 961

K.G. DEWEX ROMMELMARKT
ANTYKI
58-500 Jelenia Góra ul. Zamenhofska 11
tel. 075-75-222-92
tel. kom 602-631-112, 604-771-847

RESTAURACJA HEXA 66
Góra Szybowcowa
ORGANIZUJEMY
- imprezy integracyjne dla firm
- imprezy okolicznościowe
- imprezy plenerowe
- obsługa cateringowa imprez
- możliwość noclegu
Jezów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

KAPSUŁA PAMIĘCI NA WIEŻY ZAMKOWEJ PRZETRWA 1000 LAT

Przesłanie potomnym

W pierwszy poniedziałek sierpnia w jabłku wieńczącym Wieżę Zamkową zamontowano tubę z pamiątkami i listem od władz miasta do przyszłych pokoleń jeleniogórczan. Tym samym symbolicznie zakończono remont i konserwację średniowiecznego zabytku. Wieża zostanie udostępniona dla mieszkańców i turystów pod koniec sierpnia.

Historyczną kapsułę z dokumentami sprzed wieku znaleziono w jabłku na maszcie wieży podczas rozpoczęcia prac konserwatorskich obiektu. Okazało się, że podczas kolejnych remontów i konserwacji była ona otwierana i uzupełniana o nowsze dokumenty. Oryginałna

zawartość kapsuły pamięci trafiła do Archiwum Państwowego. – W tubie umieściliśmy ich kopie dokładając do nich różne współczesne dokumenty i wydawnictwa – powiedział Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry. Wśród nich znalazły się lokalne gazety, zapisy programów telewizyjnych i radiowych umieszczone na cyfrowych nośnikach, spis członków rady miasta aktualnej kadencji, budżet na rok 2011, nalepki okolicznościowe i reklamowe,

pocztówki, kalendarze, książki, przewodniki oraz list prezydenta miasta i jego zastępców, skierowany do mieszkańców miasta w roku, w którym tuba przy kolejnym remoncie będzie zdemontowana i otworzona.

w Jeleniej Górze. – Poprzednia kapsuła wystarczyła na 200 lat. Obecna została wykonana ze stali najwyższej jakości i mam nadzieję, że wystarczy na 1000 lat. Dla mnie jako rzemieślnika jest to uroczysty moment i podtrzymanie tradycji, historycznej wartości. 200 lat temu poprzednią kapsułę ufundował również rzemieślnik, budowlaniec. Teraz mogłem to zrobić za ze swoimi synami i swoją firmą Zakłady Metalowe Ładziński. Jest to dla nas wielki moment i niezwykle zaszczyt – powiedział fundator.

Kapsułę odporną na warunki atmosferyczne i wysokie temperatury ufundował Zbigniew Ładziński, radny miasta i starszy Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców

Nie chciał jednak zdradzić wartości ufundowanej kapsuły. W ostatnich miesiącach Baszta Zamkowa została poddana gruntownemu remontowi, bo jej stan techniczny był fatalny. Wzmocniono konstrukcję zabytku, odświeżono kamienną fakturę muru. – Po „od-

krywkach” tynku doszliśmy do wniosku, że pierwotnie wieża była kamienna i taka powinna być. Jeśli pozostawilibyśmy tynk, z pewnością straciłaby na wartości estetycznej. Wykonawcom wielokrotnie musieliśmy przypominać, jak się spoinuje kamień, ale końcowy efekt jest niezły – zauważa konserwator zabytków Wojciech Kapaczyński. – Drugą sprawą były współczesne lampy, które zupełnie nie pasowały do wieży, stąd nasza decyzja o ich zdemontowaniu i montażu stylizowanych latarni. Przy takich inwestycjach dobry konser-



watorski jest po prostu niezbędny, bo wiedza współczesnych wykonawców znacznie odbiega od tego, co robiono kilkaset lat temu – dodał W. Kapaczyński.

Istotnym uzupełnieniem są ażurowe schody, którymi będzie można bezpiecznie wejść na platformę widokową. – Po odbiorze technicznym wieża będzie udostępniona dla mieszkańców do zwiedzania, dzięki czemu jeleniogórczanie i turyści będą mogli z niej oglądać przepiękną panoramę – zapewnia prezydent M. Zawila.

(Angela)
FOT. ANGELA



Samorządowcy symbolicznie odebrali wyremontowaną wieżę. Dla turystów będzie dostępna za dwa, trzy tygodnie.

W uroczystości uczestniczyli – prócz wykonawców i wymienionych samorządowców – szefowie miast, i gmin partnerskich, starosta jeleniogórski Jacek Włodyga, i naczelniczka Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta w Jeleniej Górze Mirosława Dzika. – Ten projekt jest doskonałym przykładem na wzorową współpracę miasta Jeleniej Góry z powiatem. Wspólnie z gminami z powiatu udało się bowiem pozyskać pieniądze i zrealizować zadanie – chwalił starosta Jacek Włodyga.

Zaprojektowaniem renowacji wieży zajęła się Pracownia Architektoniczna „Wroński” z Jeleniej Góry, a wykonawcą była firma „Altaplan” z Wrocławia. Renowacja Baszty Zamkowej została wykonana w ramach większego projektu „Zobaczyć krajobraz – dotknąć przeszłość (...)”, którego liderem była gmina Świeradów Zdrój, a partnerami Miasto Jelenia Góra, Gminy Mirsk, Kowary i Janowice Wielkie. Wartość całego projektu to ponad 6 mln zł, z czego ponad 4 mln zł stanowiło unijne dofinansowanie. Wartość jeleniogórskiego zadania natomiast to niemal 816 tys. zł, z czego ponad 559 tys. zł stanowiło dofinansowanie z UE.

Imprezowali do rana



W najstarszym pubie w Jeleniej Górze „Belfaście” odbył się jubileusz dziesięciolecia istnienia lokalu. Zgodnie z zapowiedzią właścicieli pubu, jego stali klienci przez całą noc imprezowali za darmo, jedząc i pijąc przy akompaniamencie muzyki na żywo.

10 lat istnienia „Belfastu”. Impreza wypaliła, ludzie bawili się dobrze i o to nam właśnie chodziło. Chcieliśmy zarówno świętować z okazji urodzin pubu, jak i wyrazić naszą wdzięczność tym, którzy są tutaj z nami od samego początku. No i wyraziliśmy – mówi Jacek Wyrzykowski i Mariusz Krynicki, właściciele lokalu.

(Petr)



Sobotnie urodziny „Belfastu” rozpoczęły się o godzinie 19.00. Na wszystkich zaproszonych gości czekały darmowe trunki, przekąski, sałatki, a także pizza. Wspólnemu imprezowaniu w gronie „przyjaciół” najstarszego z pubów w mieście najpierw towarzyszyła muzyka na żywo w wykonaniu kapeli „Tomski Band”, a później karaoke.

- Dziękujemy wszystkim za przybycie i życzenia kolejnych

Przed jednym z budynków przy ulicy Drzymały w Jeleniej Górze postrzelono kota, który w wyniku tego zdarzenia zdechł. Mieszkańcy, którzy boją się wypowiedać imiennie, alarmują, że nie było to incydentalne zdarzenie.

Jak mówią mieszkańcy ul. Drzymały, do strzelania z wiatrówki do kotów i gołębi dochodziło tu już wiele razy. Lokatorzy podejrzewają, kto stoi za tymi strzałami, ale nie chcą głośno tego mówić, boją się o swoje bezpieczeństwo.

MIERZY DO ZWIERZĄT, MOŻE TRAFIĆ LUDZI

Ktoś strzela z wiatrówki

W połowie lipca kolejny ze zwierzków padł ofiarą nieznanego sprawcy. Był w ciężkim stanie. Jeleniogórzanie zapewniali, że mają zaświadczenia od lekarza weterynarza, który potwierdził, że zwierzę zostało postrzelone.

- Na tym podwórku bawi się wiele małych dzieci, które ten sadysta, bo inaczej nie można go określić, może skrzywdzić. Trzeba ostrzec ludzi (rodziców i właścicieli pupili) żeby uważali. Bestialskie

zachowania były obecne tam odkad pamiętam, a mieszkam tam prawie 20 lat. Z nudów i dla zabawy sprawcy topili koty, zakopywali je żywcem czy podpalali. Nikt nic nie nagłaśnia

bo wszyscy się boją, ale już czas przerwać to milczenie – piszą do nas lokatorzy.

(Angela)

Sprawa została zgłoszona już na policję, która prowadzi postępowanie. Sprawcy za strzelanie do zwierząt grozi do dwóch lat więzienia, a za stwarzanie zagrożenia dla ludzi – do pięciu lat. Sprawa została zgłoszona już na policję, która prowadzi postępowanie. Sprawcy za strzelanie do zwierząt grozi do dwóch lat więzienia, a za stwarzanie zagrożenia dla ludzi – do pięciu lat.

Grupa jeleniogórzan protestuje przeciwko podwyżkom cen biletów Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, które mają wejść w życie od 1 września. Poprzez plakaty i ulotki organizatorzy akcji chcą wyrazić swoje niezadowolenie wobec polityki ratusza. Pomysłodawcą akcji jest Mariusz Siuda.

słupach ogłoszeniowych. Kolejnym krokiem będzie wydrukowanie ulotek, które trafią do pasażerów na przystankach i w autobusach.

- W ten sposób chcemy zaprotestować przeciwko podwyżkom cen biletów MZK oraz pragniemy, by pan prezydent zwrócił uwagę, że te podwyżki uderzą w młodych ludzi, a mianowicie studentów oraz rodziców gimnazjalistów i uczniów szkół średnich. Jest to wyraz naszego niezadowolenia wobec polityki prowadzonej przez ratusz – mówi Mariusz Siuda, student i organizator akcji.

Dodaje, że w tym roku wzrosły już ceny wody, prądu, żywności oraz opłaty za żłobek. - Przez to rodzice, którzy mają na utrzymaniu więcej dzieci, często zastanawiają się, czy mają zapłacić za rachunki,

czy kupić dziecku książki czy może ubranie lub opłacić żłobek. Mamy nadzieję, że jeszcze coś się zmieni, inaczej młodzież będzie z tego miasta uciekać – usłyszeliśmy.

Licealista, Karol Ziółkowski z Jeleniej Góry, który włączył się do akcji, podczas rozwieszania plakatów spotkał mężczyznę, który dziękował mu za to, że uświadamia społeczeństwo i ludzi takich, jak on. - Jelenia Góra to wspaniałe miasto i nie można tego zniszczyć. My poprzez naszą akcję chcemy właśnie temu zapobiec, chcemy by ludziom żyło się tu lepiej – mówi Kamil.

(Angela)

FOT. ANGELA



Przeciw droższym biletom MZK

WIELKI PRZEBÓJ KIEROWCÓW „BEZVATAUTA”

Z przytupem ♩ = c. 110



1000 AUT Z ROCZNIKA 2011 TANIEJ O KWOTĘ PODATKU VAT

www.renault.pl



SAMOCOHODY DOSTĘPNE OD RĘKI DLA WSZYSTKICH KIEROWCÓW

Renault ... elf



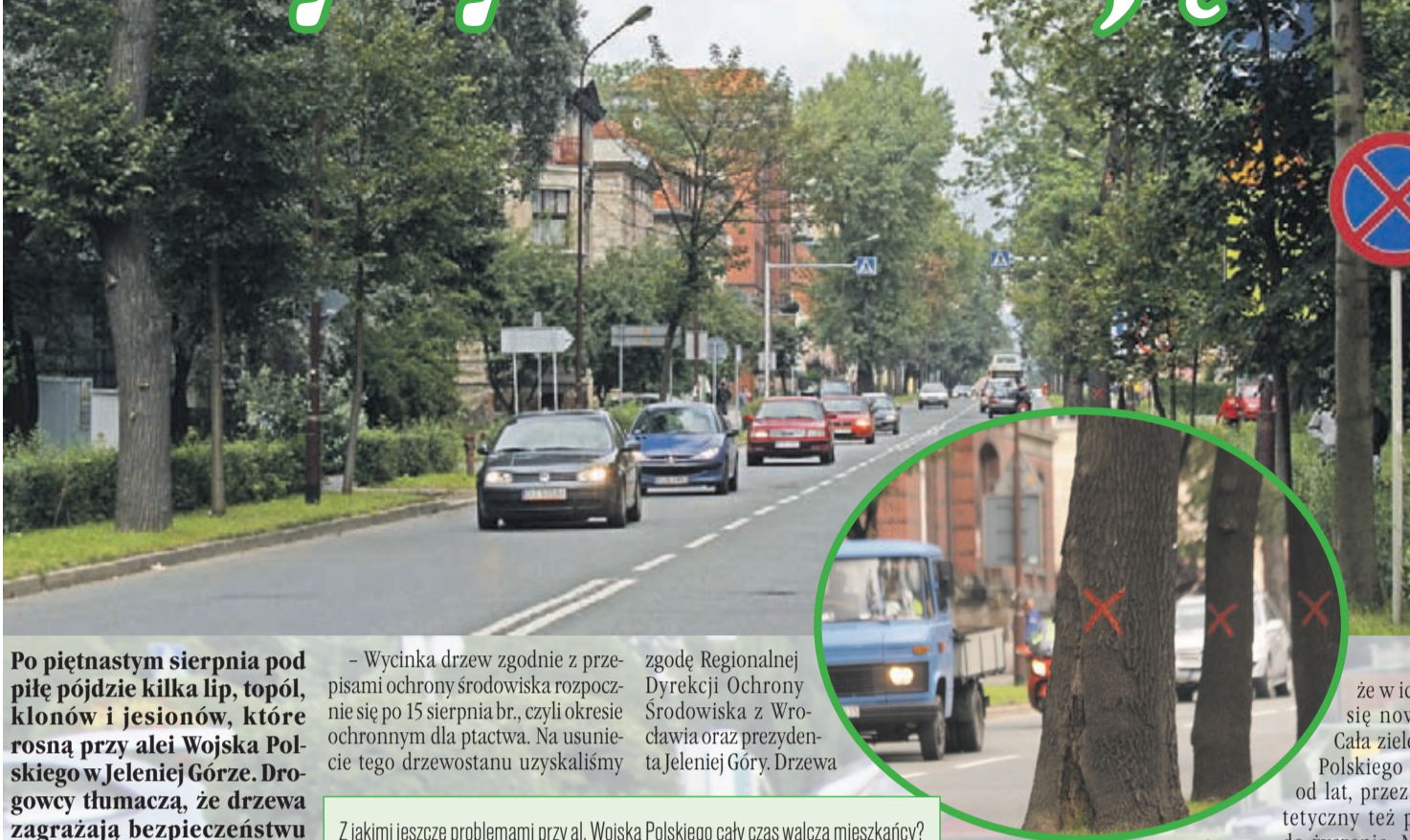
Rabat w wysokości kwoty podatku VAT, czyli 18,7% ceny brutto. Oferta dostępna do 31 sierpnia 2011 r. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELEŃIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 754-34-20, 764-50-00
BOLESŁAWIEC, UL. BOHATERÓW GETTA 11, TEL. 735-32-08, 735-19-22

NIE DBALI O KAMIENICE I ZIELEŃ, TERAZ OGOŁOCĄ Z DRZEW

Krzyżyk na aleje



Po piętnastym sierpniu pod piłę pójdzie kilka lip, topól, klonów i jesionów, które rosną przy alei Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Drogowcy tłumaczą, że drzewa zagrażają bezpieczeństwu ludzi i ruchu drogowego. Wprawdzie w ich miejscu ma pojawić się nowe nasadzenia, ale okoliczni mieszkańcy protestują przeciwko planowanej wycince i martwią się o los najpiękniejszego traktu w mieście.

Drzewa przy al. Wojska Polskiego mają być wycinane w dwóch etapach. Pierwszy z nich dotyczy odcinka od ul. 1 Maja do ul. Nowowiejskiej, gdzie drzewostan przeznaczony do wycinki został już oznaczony. „Pod piłę” pójdzie tu osiem drzew: trzy jesiony, trzy topole, klon i lipa.

– Wycinka drzew zgodnie z przepisami ochrony środowiska rozpocznie się po 15 sierpnia br., czyli okresie ochronnym dla ptactwa. Na usunięcie tego drzewostanu uzyskaliśmy

zgody Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z Wrocławia oraz prezydenta Jeleniej Góry. Drzewa

Z jakimi jeszcze problemami przy al. Wojska Polskiego cały czas walczą mieszkańcy? Składamy wnioski do władz miasta o doświetlenie przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Matejki z al. Wojska Polskiego, o wytyczenie na chodniku drogi dla rowerów czy o zamontowanie kamer w kilku miejscach przy al. Wojska Polskiego.



Zaniedbane kamienice odzyskują blask



Zabytkowa pierzeja przy ulicy Złotniczej odzyskała blask jak z dawnych widokówek.

Ekipy remontowe trafią w przyszłym roku do dziewięciu kolejnych budynków, w tym pięciu przy ul. Złotniczej i czterech przy Osiedlu Robotniczym.

Będzie to kolejny krok rewitalizacji zaniedbanych części śródmie-

Powstańców Śląskich, Fliśaków i Kilińskiego. Kończy się remont prawej pierzei ul. Złotniczej, a także rewitalizacja budynków przy ul. Drzymały. Program rewitalizacji będzie poszerzony o drugą pierzeję ul. Złotniczej, oraz budynki przy Osiedlu Robotniczym. – Wspólnoty lokatorów podpiszą w tym w tym tygodniu porozumienie z miastem, a my już dokonujemy zmiany w programie rewitalizacji obejmując te budynki do modernizacji na rok przyszły. Wygląd miasta jest bardzo ważny w promocji, dlatego obecnie realizujemy tak szeroki zakres Lokalnego Programu Rewitalizacji – mówi zastępczyni prezydenta miasta Z. Czernow. Gruntownym remontom poddane zostaną dachy tych obiektów, elewacje i części wspólne czyli klatki schodowe. Budynki zyskają też termomodernizację. Obecnie przygotowana jest niezbędna dokumentacja.

(Angela)
FOT. RED

Zadrzewiona niemal na całym odcinku aleja Wojska Polskiego jest – biorąc pod uwagę długość – wyjątkowa pod tym względem w Jeleniej Górze, a rozmaite gatunki drzew dodają jej uroku i niepowtarzalności. Część z nich pochodzi jeszcze z przydomowych ogródków, które istniały tu w dawnych czasach, w miejscu, gdzie dziś są poszerzone chodniki.

pieczeństwa przeprowadzamy co roku – mówi Czesław Wandzel, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze.

Podobna wycinka zostanie przeprowadzona jeszcze w tym roku na pozostałym odcinku al. Wojska Polskiego, czyli od ul. Nowowiejskiej do ul. Wolności. Obecnie MZDiM wystąpił o zgodę, zezwolenia. Część drzew do ścinki została już oznaczona.

Tymczasem Stowarzyszenie Sympatyków al. Wojska Polskiego, jak i mieszkańcy zgadzają się na wycinkę drzew realnie zagrażających bezpieczeństwu, ale są przeciwni ścięciu wielu drzew, na których postawiono już „krzyżyk”. – Wycinanie wszystkich drzew wpłynie na utratę charakteru naszej alei! – alarmują Daniel Lewandowski i Jędrzej Hałatek ze Stowarzyszenia

Sympatyków al. Wojska Polskiego. Sądymy tak po przeanalizowaniu m.in. e-maili i około 100 wpisów internautów, jakie pojawiły się na portalu Jelonka.com. To także zdanie przewodniczącego rady miasta, członka Stowarzyszenia Mieszkańców Alei Wojska Polskiego „SAWPJG” w Jeleniej Górze, Janusza Grodzińskiego – dodaje Jędrzej Hałatek, prezes SAWPJG.

Tymczasem Zofia Czernow, zastępczyni prezydenta miasta, tłumaczy, że wycięte zostaną tylko te drzewa, które stanowią realne zagrożenie i zapewnia, że w ich miejscu pojawią się nowe nasadzenia. – Cała zieleń przy al. Wojska Polskiego nie była zadbaną od lat, przez co jej wygląd estetyczny też pozostawia wiele do życzenia. Najslabsze drzewa oraz te, które wystają na jezdnię, korzeniami niszczą kanalizację i chodniki, muszą zostać wycięte. Zieleń wzdłuż ulicy będzie nasadzana i urządzana zgodnie z zabytkowym charakterem alei, ale według nowych standardów. Jest to bowiem jedno z ważnych elementów rewitalizacji całej alei – usłyszeliśmy.

Jednak mieszkańcy al. Wojska Polskiego obawiają się również, że niebawem ich ulica całkowicie straci swój charakter. Jak mówią,

wiele się tu w ciągu ostatnich lat zmieniło na niekorzyść. – Zamknięte zostały stacja paliw naprzeciwko teatru i kiosk naprzeciwko sądu. Teraz wycinane są drzewa. W miejscu baraków po zespole adwokackim ma stanąć budynek. Początkowo planowano pięć kondygnacji, jednak po protestach mieszkańców, będzie tylko pięć pięter. Podobnie jest z planowaną budową naprzeciwko urzędu miasta, gdzie miał stanąć nowoczesny obiekt. Liczymy na to, że nowe budynki będą miały podobną budowę, jak zabytkowe kamienice. Inaczej oszpecą ten piękny, mimo że zaniedbany zakątek śródmieścia.

Angelika Grzywacz-Dudek
FOT. ANGELA

Co z rewitalizacją budynków?

– Czy miasto nie zaczyna rewitalizacji alei od złej strony – pytają mieszkańcy zastanawiając się, czy doczekają się remontów zabytkowych kamienic, które z roku na rok są w coraz gorszym stanie. Nie wierzą w obietnice, ale samorządowcy tłumaczą, że podjęli stosowne działania. Zatwierdzony został plan remontu budynków przy al. Wojska Polskiego, które są zapisane w rejestrze zabytków. W materiałach planistycznych na przyszły rok na ten cel prezydent Jeleniej Góry określił 400 tys. zł. Tymczasem szukamy rozwiązań na rewitalizację całej al. Wojska Polskiego, wstępne materiały czyli diagnoza sytuacji oraz ocena stanu tych budynków i ich wieku została opracowana w poprzedniej kadencji, ale nie doszło do kontynuacji tego programu. Dlatego szukamy takich rozwiązań, by w końcu doprowadzić do rewitalizacji al. Wojska Polskiego budynków, które wymagają ochrony konserwatorskiej – mówi Zofia Czernow, wiceszefowa miasta.



Daniel Lewandowski i Jędrzej Hałatek protestują przeciwko planowanej wycince.

REKLAMA

Serafin **RAMY**
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

Pod Koroną Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

PISANE Z UKOSA

Oczywista odpowiedzialność?

No i jest. Wreszcie w całości. Opublikowany, dostępny dla wszystkich a nawet skrupulatnie omówiony zdanie po zdaniu na łamach telewizji publicznych. Raport komisji Millera, jak wszyscy wiecie, czytelnicy, dotyczą przyczyn katastrofy w Smoleńsku. Jest, no i co z tego?

Parafrazując zdanie, które wyszło spod pióra jednego z najbardziej znanych klasyków: „Na nic się zdały ich trudy, jesteśmy tak samo mądrzy jak i wprzód”. Najpierw raport komisji Millera wstrzymano teraz opublikowano i podano do wiadomości społecznej. Jaki wyniknął z tego pożytek? Moim skromnym zdaniem, absolutnie żaden. Żaden do potęgi entej, a co najgorsze – ów raport daje początek kolejnej fali spekulacji oraz kalumnii rzucanych zarówno ze strony protagonistów, jak i antagonistów komisji Millera. I tworzy nowe podziały na polskiej scenie politycznej Polski już bardzo zmęczonej katastrofą w Smoleńsku.

Jakże mylił będzie się ten, kto choćby zechce zarzucić autorowi tego felietonu jakąkolwiek – nawet najmniejszą stroniczość. Ze swojej strony bynajmniej nie mam bowiem zamiaru ani deprecjonować ustaleń wynikających z raportu Millera ani chwalić jego dokonań, które bądź co bądź winny ujrzeć światło dzienne już dawno. A przynajmniej „dawno” na tyle, byśmy dziś nie musieli doświadczać indoktrynacji skierowanych w osobę śp. Lecha Kaczyńskiego, a także czołową dziś postać rodzimej polityki, czyli „miłościwie” nami rządzącego premiera Donalda Tuska. Jak również w środowiska związane z tymi, i przez te środowiska sztucznie tworzone z zamiarem siania politycznej agitki.

Już kilka dni po katastrofie w Smoleńsku w Polsce borykającej się z trudnościami w ekonomii i gospodarce zaczęto mówić tylko o jednym, jedynie „pośrednio” z ekonomią i gospodarką związanym – o rządzących, którzy zginęli i tych, którzy zostali; zaczęto oczerniać umarłych, a przy tym także żyjących, których odpowiedzialność za katastrofę stała się oczywista. Rozpędu nabrały spekulacje i domniemanie odnośnie „zamachu”, „sztucznej mgły” jak również gorzkie konkluzje i dla Polaków i Rosjan, które do tej pory nie

przyniosły niczego dobrego. Zresztą tak samo jak liczne narracje o rzekomych „naciskach”, „brawurze” i „ładowaniu za wszelką cenę” niedające się w świetle faktów podtrzymać.

Innymi słowy, od ponad roku jesteśmy świadkami spekulacyjnych popisów w tle z medialnym zgiełkiem, do tej pory prowadzonym zupełnie w ciemno – bez żadnych szczegółowych analiz, ekspertyz czy badań mogących przyznać faktyczną „rację” jednej lub drugiej stronie. I jednej, i drugiej leżącej z prawej, choć zmagających się z sobą jak prawa z lewą na zasadzie „po co się pchasz” – korzystając ze skrajnej frazy palikotowskich mieszaczy, co to po katastrofie i ni z gruszki, ni z pietruszki się objawili. Co będzie teraz? To samo, tyle że na zasadzie ekspertyz oraz analiz podważania.

Nie mam złudzeń co do tych, którzy oczerniają ofiary tragedii i jestem pewien, że po raporcie oczerniać ich nie przestaną. Nie wierzę również w to, że kiedykolwiek ustaną przysłowiowe walki buldogów pod dywanem toczące się między rządem a opozycją bez świadomości, iż bez końca aż tak Polaków duraczyć się nie da. A jednocześnie ciężące na wiarygodności raportu Millera, który wskutek rozgrywek zwolenników i przeciwników „religii smoleńskiej” po prostu nie może osiągnąć właściwej rangi, niezależnie od punktu widzenia.

Raportem Millera się gra. Co więcej, z punktu widzenia prawa międzynarodowego ma on co najwyżej wartość artykułu w gazecie. W zasadzie, dowiedzieliśmy się z niego o tym, co wiemy i nadal nie otrzymaliśmy żadnej konkretnej odpowiedzi na postawione – czy słusznie, czy nie pytania. Dostaliśmy jedynie do wglądu bardzo prawdopodobną hipotezę co do przebiegu tej a nie innej tragedii, zawierającej opisy „trochę winnej załogi”, generała Błasika, którego „w kokpicie być nie powinno”, kogoś, kogo „na wieży być nie mogło”, pilotów winnych błędów, choć bez winy za to, że w 36. pułku panował wielki bardak i nie szkolono załóg na sprzętach symulacyjnych. Nadal nie mamy przekonujących dowodów, że było właśnie tak, a nie inaczej. A prawda? „Prawda, no to kto to może wiedzieć”, jak mawiał pewien filmowy bohater.

Piotr Iwaniec

PLOTKI I FAKTY

Chińska inwazja?

Otwarcie galerii z chińszczyzną w byłym kinie „Marysieńka” otwarło wórek z plotkami tyczącymi obecności Chińczyków w Jeleniej Górze. Czy powstanie Chinatown z prawdziwego zdarzenia? Co będzie, jeśli miasto opamięta chińskie fastfoody – zapytują miłośnicy zwierząt, zwłaszcza psów. Czy galeria to pierwszy wymierny skutek kontaktów Jeleniej Góry po wizycie zastępczyni prezydenta miasta i szefa rady miejskiej w Chinach? A może miasto planuje w szkołach otworzyć klasy z językiem chińskim? Oczywiście te wszystkie spekulacje i domysły należy włożyć tylko między plotki, na co wskazuje zresztą tytuł tej rubryki.

Wizerunek w sieci

Zastępca prezydenta miasta Hubert Papaj mógłby zadbać bardziej o swój wizerunek na facebooku – sugeruje radny Rafał P. Szymański, który wytknął samorządowcowi, że na profilu popularnego portalu społecznościowego dodał link do filmiku o treściach – napiszmy delikatnie – dozwolonych od lat 18. Zawartości linka nie sprawdzaliśmy, toteż trudno nam jednoznacznie potępić włodarza. Zauważmy przy tym, że coraz częściej o postrzeganiu człowieka przez ludzi decydują nie uczynki rzeczywiste, ale wirtualne. Szkoda, że nie dotyczą one tego, czym dana osoba profesjonalnie się zajmuje. Bo na pewno nie należy do tego oglądanie filmików dla dorosłych.

(anzol)

Uwaga!

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja

Migawką i piórem Jelonki.com



- U mnie, panie Rafale,



- nie doszuka się pan żadnych podtekstów.



- Nie mam facebooka!

Wiesław Tomera, radny Platformy Obywatelskiej, Rafał P. Szymański, radny Prawa i Sprawiedliwości

(anzol)

FOT. JELONKA.COM

OKIEM REDAKTORA

W tym sęk

– „Deska drzewnianna, w szrodku sęk!” – mawiał Edward Dziewoński do Wiesława Michnikowskiego w skeczu legendarnego kabaretu „Dudek”. „Sęk” okazał się słowem niezrozumiałym dla interlokutora, co stworzyło drogę do zabawnego dialogu. Podobnie dziś trudno zrozumieć to, co z drzewami czynią nasi decydenci. Choć raczej do śmiechu to nie jest.

Drzewo w swoim dosłownym i symbolicznym wyrazie wydaje się spojone z ludzką egzystencją w wielu jej wymiarach. Daje cięń w upalny dzień i drewno na opał, gdy trzaska mróz. Kiedy w ruch idą piły i topory – budzą się żale i protesty. Bo narzędzia te uderzają nie tylko w konary, lecz także w ludzkie emocje.

Oczywiście te lamenty nie tyczą wszystkich wycinek. Nie słyhać, by wyrażano głośny sprzeciw wyrębom z lasów, w których drzewa służą nie tylko jako otoczenie grzybiarzy szukającym borowików szlachetnych, ale jako materia zaspokajająca ludzkie potrzeby.

Człowiek czyniąc sobie ziemię poddaną tak ją już urządził, że z lasy są miejscem dziwnym. Niby nie było nas i był las, i nie będzie nas, a las będzie. Ale nie będzie to ten sam las. Za wyjątkiem drzew wyjątkowych, tysiącletnich dębów i cisów, pejzaż lasu też się zmienia, tyle że tak wolno, iż nie nadążają za tym przemijające pokolenia. Krajobraz pierwotny zachował się jedynie w bardzo nielicznych miejscach na ziemi, gdzie nie dotarła ludzka stopa, która prędzej czy później, wszystko zادةpcze i zniszczy.

Owoce z biblijnego drzewa wiadomości dobrego i złego skusiły pierwszych ludzi, którzy – rzecz można upraszczając banalizując sprawę – w ten sposób utworowali sobie drogę do deptania Edenu.

Konsekwencje trwają do dziś i trwać będą zapewne aż do skończenia świata. Symboliczne drzewo, które posłużyło bohaterowi sztuki o tym samym tytule (rok temu można było ją zobaczyć w Dworze Czarne) jako miejsce ucieczki od rzeczywistości i jej duchów, jest podcinane w dosłownym wymiarze. Lipy, jesiony, dęby, klony, rachitycz-

ne topole, kasztanowce i inne gatunki porastają przestrzeń miejską czyniąc ją przyjaźniejszą dla mieszkańców. Ale kiedy kapryśna pogoda dmucha huraganem w spróchniałe konary, drzewa stanowią zagrożenie dla tych, którzy je tak bardzo podziwiają, gdy wicher nimi nie szarga. Trzeba więc ciąć, ogołacać, wyrzynać i wykopać wraz z korzeniami, które wszak utrudniają budowę czegośkolwiek w mieście, gdzie – mimo spadku liczby ludności – wciąż jest nam ciasno.

Są (a raczej były) w Jeleniej Górze i okolicach miejsca, które drzew pozbawione, straciły swoją niepowtarzalność. Choćby drogi na wzgórzach blisko Dziwizowa, gdzie z powierzchni zniknęły drzewa posadzone przez

Niemców, by dać cięń i osłonę zmotoryzowanym. W tamtych czasach nie było jednak wózków szos pędzących „więcej niż fabryka dała” swoimi błyszczącymi maszynami. Kiedy coraz częściej w amoku prędkości rozbijają auta o potężne pnie, łatwiejszym rozwiązaniem jest wycięcie drzew niż uświadomienie ludziom, że z kosmiczną szybkością można błyskawicznie dojechać na tamten świat.

W zieleni drzew tonęła niegdyś ulica Bankowa (jeszcze w czasach, gdy nazywała się aleją 15 Grudnia). Dziś pozostało tam ledwie kilka rachitycznych pni, bo nikt nie pomyślał, że gdy nawierzchnię zaleje się asfaltem, korzenie drzew zdechną z pragnienia.

Aleja Wojska Polskiego jeszcze mieni się bujną zielenią, ale już niedługo, bo pierwsze wycinki są w planie. Drzewa przeszkadzają bowiem coraz większej rzeszy zmotoryzowanych.

Przez lata nikt bowiem nie wziął pod uwagę, że ta aleja nie nadaje się do natężonego ruchu ulicznego, gdyż projektowano ją w czasach, kiedy poruszano się bryczkami i dorożkami.

Infrastruktura drogowa Jeleniej Góry nie była rozbudowywana, a pojazdów przybywało, kasztanowce i inne gatunki zaś rosły. Argumenty, że miejska aleja to nie autostrada, a dbanie o drzewa polega na ich przycinaniu, a nie wycinaniu, nie trafiają do decydentów. Przydałby się miejski architekt krajobrazu, czy choćby przyzwoity ogrodnik, którego w czasach normalniejszych zatrudniano w każdym większym gospodarstwie.

W czym sęk? Ano w tym, że dziś najsukeczniejsze są wyjścia najprostsze: wyciąć i po kłopocie. Niech będzie lyso.

Wasz Redaktor

Kolejne Łysogórki już za nami

III edycja Łysogórek MTB 2011 przeszła już do historii. Przed miesiącem Łysogórki upłynęły pod znakiem deszczu. 31 lipca 2011 roku było tak samo.

- Dokładnie tak samo, a nawet gorzej z pogodą! Zimno! Wietrznie! Wszystko ociekało wodą. Przez cały dzień padał drobny, ale za to uporczywy deszcz. W tej sytuacji wypada zażartować: zmienimy nazwę „Łysogórki” na „Wodnogórki” - wyznawali z uśmiechem uczestnicy zawodów.

Kiedy już dzięki temu poprawili sobie humor, popatrzmy na to co działo się na trasie III Łysogórek. Mimo tej okropnej pogody frekwencja dopisała. Na starcie pojawiły się tradycyjnie dolnośląskie kluby, jak i te z dalszych rejonów Polski. Między innymi: Lechia Piechowice, MTB Lubawka, Karkonosze Bike

Team, Kellys Team, Bike Stacja PL, KTM Racing Team Złoty Stok, Team Podgórzyn, Cyklo Sport Bolesławiec, Lubiński Klub Rowerowy Biker, ART- AZAI Leszno. Także zawodnicy z Bielawy, Kwiciszowic, Lubina, Bolesławca czy Lubania. Nie zabrakło przedstawicieli nawet z dalekiego Gdańska czy Kwidzyna.

Punktualnie o godz. 11.00 prezes Szkoły Narciarskiej Aesculap Joanna Ceglińska dała sygnał do startu pierwszej, dziecięcej grupy. W drugiej kolejności wystartowali pozostali zawodnicy. Po krótkiej rundzie w okolicy schroniska kilkudziesięciu bikerów zniknęło we mgle. Kilkaset metrów po narciostadzie nr 2, a dalej już w mokrym tego dnia lesie. Zawodnicy przejeżdżający kałuże wzbijali fontanny wody. Walka na trasie była jak zwykle bardzo zacięta. Chociaż na zjazdach dawało się zauważyć sporą asekurację ze strony kolarzy.

Było ślisko jak na lodowisku. Szczególnie interesująco wyglądała rywalizacja w grupie ŁM5, chyba najmocniej obsadzonej. Walka o pierwsze miejsce na podium rozegrali między sobą Krzysztof Brzuzek z Gdańska i Łukasz Ryż z Bolesławca, wygrał ten pierwszy.

Zakończenie zawodów musiało się odbyć, ze względu na padający ciągle deszcz w schronisku, w kawiarni na Łysej Górze. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: Marcin Kondol (Lubawka), Weronika Mikołajczyk (Kamienna Góra), Michał Lubieniec (Piechowice), Albert Pogwizd (Lubawka), Agnieszka



Szwinta (Jelenia Góra), Adrian Ty-szecki (Jelenia Góra), Dominika Niemiec (Lubawka), Krzysztof Brzuzek (Gdańsk), Angelika Szwinta (Jelenia Góra), Jarosław Wojczak (Piechowi-

ce), Maria Tyszecka (Jelenia Góra), Tomasz Borowski (Lubań).

(Przemo)
Fot: Łysogórki



WIĘŚCI RÓŻNEJ TREŚCI

Nagrody w Jeleniej Górze rozdane

11 par męskich i 6 kobiecych stanęło na starcie Projektu Plaża - turnieju siatkówki plażowej zorganizowanego w Jeleniej Górze. Mimo niesprzyjającej aury atmosfera na Plaży była bardzo gorąca. W meczach półfinałowych mężczyzn zwyciężyli Radosław Grzelak/Dawid Wójcik i para Tabaka/Romańczyk. Te dwa zespoły zagrały o złoty medal. Finał stał na bardzo wysokim poziomie sportowym. Do ostatecznego rozstrzygnięcia potrzeby był tie-break, w którym minimalnie lepsi okazali się Jerzy Tabaka i Tomasz Romańczyk. Trzecie miejsce zajęli Patryk Potocki i Marcin Stempień. Turniej kobiet kończył się dwoma meczami, które zdecydowały o tym, kto stanął na plażowym podium. Brązowy medal trafił do Anny Cześników i Katarzyny Paszczyk. Srebro zawiąsało na szyjach Pauliny Michalkiewicz i Marty Micińskiej. Medal z najcenniejszego kruszcu zdobyły Aleksandra Deptuch i Marcelina Wyszomirska.

Dogadają się w ratuszu

W przyszłym tygodniu przedstawiciele dwóch klubów koszykarskich podpiszą w Ratuszu porozumienie. Jak informuje Urząd Miasta w Jeleniej Górze w swoim komunikacie, porozumienie będzie dotyczyło sposobu przekazywania zawodniczek, i ma wyeliminować źródła kontrowersji, które powodowały mniej czy bardziej głośnie spory od przeszło roku. - Oba te kluby korzystają przecież z finansów Miasta - powiedział Hubert Papaj, zastępca prezydenta miasta. - Oba zależy na najlepszych wynikach, na szkoleniu młodziutkich jeleniogórczanek i możliwie najlepszych wynikach. Rozmawialiśmy o tym, ustaliliśmy consensus i mam niekłamane satysfakcję, że w tej drobnej, ale dokuźliwej sprawie nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie, godzące interesy.

Galińska strzela w kadrze

Emilia Galińska, nowa zawodniczka KPR-u Jelenia Góra, nie zdołała uchronić reprezentacji Polski od porażek na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy, które rozgrywane są w Holandii. W pierwszym meczu biało-czerwone uległy Węgierkom 27:31 (14:18), a nasza zawodniczka zdobyła dwa gole. W drugim spotkaniu młoda szczypiornistka, która przybyła do jeleniogórczkiego zespołu z SMS-u Gliwice, zdobyła sześć bramek, ale po raz kolejny musieliśmy uznać wyższość rywali. Dania pokonała Polskę 28:26 (13:13), a podopiecznym trenera Andrzeja Nierwazy pozostał ostatni mecz w grupie przeciwko Chorwacji. Bez względu na wynik Polki w dalszej fazie turnieju będą walczyć o miejsca 9-16.

(MDvR & Przemo)

Starcie o pas mistrzowski

Podczas gali bokserskiej rozgrywanej 10 września na wrocławskim stadionie, gdzie w walce wieczoru rękawice skrzyżują Tomasz Adamek oraz Witalij Kliczko, dojdzie także do pojedynku jeleniogórczanina Łukasza Janika i Ola Afolabiego.

Łukasz Janik (22-1, 13 KO) stanie przed szansą zdobycia pasa

WBO Inter-Continental, którego posiadaczem jest Afolabi (17-2-3, 8 KO). Będzie to jednak najtrudniejszy pojedynek od czasu porażki naszego boksera z Mateuszem Masternakiem. Na początku lipca br. najbliższy rywal Janika pokazał swoje nieprzeciętne umiejętności podczas gali w Hamburgu, gdzie w 1. rundzie znokoutował Terry'ego Dunstana. Walka pomiędzy Janikiem i Afolabim odbędzie się na dystansie 12 rund. Od dłuższego

czasu wiadomo było, że przed walką Adamka wystąpi Anglik popularnie zwany „Kryptonite”. Jego rywalem miał być jeden z zawodników grupy „12RoundKnockout Promotion” Paweł Kołodziej lub Łukasz Janik. Ostatecznie zdecydowano, że we Wrocławiu pojawi się posiadacz pasa WBC Baltic Silver - Łukasz Janik.

(Przemo)
Fot: archiwum



Dirt Town Cup to największy krajowy cykl imprez w dircie rowerowym, które odbywają się w czterech miastach Dolnego Śląska, najbliższy w Szklarskiej Porębie.

Sport ten jest obecnie jedną z najbardziej popularnych odmian kolarstwa ekstremalnego. Do tej pory odbyły się dwie imprezy z tego cyklu. Pierwsza - 4 czerwca - w Wałbrzychu zakończyła się zwycięstwem Marcina Rota. Druga, 25 czerwca, zaliczana do międzynarodowej punktacji FMB World Tour, miała miejsce w Jeleniej Górze. Wtedy najlepszy był słynny Anglik Sam Pilgrim. Po dwóch edycjach na czele Pucharu jest Marcin Rot.

Program XV Lech Bike Festivalu:

Piątek - 12 sierpnia (Downhill):

8.30-10.00 - zakończenie zapisów do downhillu; zamknięcie listy startowej; przejazdy treningowe
10.00 - rozpoczęcie XV Lech Bike Festivalu: przejazdy eliminacyjne
13.30 - przejazdy finałowe Skatepark
15.30 - skatepark - przejazdy eliminacyjne
17.30 - skatepark - przejazdy finałowe
Zawody trialowe
10.30 - 18.00 - zawody - sekcje na skałach na rzece Kamiennej w centrum Szklarskiej Poręby
Dekoracja
19.00 - dekoracja zwycięzców wszystkich konkurencji
Muzyczno-filmowy wieczór
20.30 - 22.00 - VII Festiwal Film w Rowerowych - projekcje konkursowe - nad jeziorkiem (w razie deszczu w Klubie Pandora)

22.30 - Festival Party - Klub Pandora: Funky Punky Dance dj's TomTom/Siwy
Sobota - 13 sierpnia (Dirt Town Cup):
09.00 - 12.00 - zapisy
10.00 - 12.00 - treningi
12.00 - 14.30 - kwalifikacje
15.00 - best trick
16.00 - przejazdy finałowe
17.30 - bunny hop
Pumptrack Contest
18.00 - zawody na torze pumptrack
Dekoracja

Muzyczno-filmowy wieczór
20.30-22.00 - VII Festiwal Filmów Rowerowych - projekcje filmów nagrodzonych - nad jeziorkiem (w razie deszczu w Klubie Pandora)
22.30 - Festival Party - Klub Pandora: Bunga Bunga Bass Koks - dj's- Qubior/Dr. Hypno
Niedziela - 14 sierpnia (Maraton):
16.00 - przejazdy przy stacji dolnej wyciągu krzeselkowego na Szrenię.
7.00 - 10.00 - przyjmowanie zapisów w Biurze Zawodów

11.00 - start maratonu ok. 12.30 - przyjazd pierwszego zawodnika maratonu Piccolo ok. 13.30 - przyjazd pierwszego zawodnika maratonu Grande
15.00 - dekoracja zwycięzców.
Zawody dla dzieci
11.15 - zawody dla dzieci z podziałem na kategorie
Skoki do wody
16.00 - 17.00 - zawody
17.30 - dekoracja zwycięzców i zakończenie XV Lech Bike Festivalu
(Przemo)

SZCZYPIORNISTKI KPR-U SZÓSTE NA OOM

Kadra Dolnego Śląska piłkarzek ręcznych zajęła szóste miejsce podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W zawodach rozgrywanych w Ciechanowie triumfowały wielkopolanki.

W reprezentacji województwa dolnośląskiego wystąpiły cztery zawodniczki KPR-u Jelenia Góra: Aleksandra Oreszczuk, Anna Herbut, Sylwia Jasińska oraz Julia Winogrodzka. W pojedynkach o miejsca V-VIII nasze zawodniczki najpierw pokonały ekipę Małopolską 23:15, by następnie ulec zawodniczkom z Pomorza 17:26.

Wyniki - mecze o miejsca:

Mecz o 7 miejsce
Śląskie - Małopolskie 25:19 (12:11)

Mecz o 5 miejsce
Pomorskie - Dolnośląskie 26:17

(13:7)
Mecz o 3 miejsce
Mazowieckie - Zachodniopomorskie 20:19 (13:5)
Finał
Świętokrzyskie - Wielkopolskie 14:21 (9:12)

Klasyfikacja końcowa:

1. Wielkopolskie
2. Świętokrzyskie
3. Mazowieckie
4. Zachodniopomorskie
5. Pomorskie
6. Dolnośląskie
7. Śląskie
8. Małopolskie

Najlepsza zawodniczka:
Gabriela Urbaniak (Wielkopolskie)

Siódemka turnieju:

lewe skrzydło: Gabriela Urbaniak

(Wielkopolskie)
rozgrywająca: Aleksandra Zimny (Zachodniopomorskie)
rozgrywająca: Dominika Janik (Wielkopolskie)
rozgrywająca: Magda Balsam (Pomorskie)
prawe skrzydło: Małgorzata Jurczyk (Zachodniopomorskie)
koło: Karolina Machocka (Świętokrzyskie)
bramka: Natalia Warywoda (Pomorskie)

Klasyfikacja najlepszych strzelczyń:

1. Gabriela Urbaniak (Wielkopolskie) - 35 bramek
 2. Katarzyna Kuranda (Świętokrzyskie) - 29
 3. Aleksandra Zimny (Zachodniopomorskie) - 27
- Kamila Pałka (Dolnośląskie) - 27
(Przemo)

CHOJNIK GORSZY OD GOŚCI Z BIAŁORUSI

Seniorska drużyna Chojnika Jelenia Góra rozegrała 30 lipca na stadionie przy ul. Złotniczej towarzyski mecz z białoruskim zespołem juniorów FK Minsk. Wygrali goście w wymiarze 3:2.

Dwie bramki dla zwycięzców strzelił Smirnov, jedną dołożył Han, dwa gole dla pokonanych padły udziałem Charko. Ekipa z Mińska przebywa na zgrupowaniu w ośrodku Gwardia na zaproszenie KKS-u „Jelenia Góra”.

Chojnik Jelenia Góra - FK Mińsk 2:3

Chojnik Jelenia Góra: Izdebski, Sopinka, Gurazda, Okowiński, Szewczyk, Michałek, Dziecioł, Kołodziej, Stajkowski, Charko, Zieliński

FK Minsk: Szewczuk Nikita (Janov Dimitrij), Baranov Matwiej, Hadricho Ilja, Pankiewicz Artiom, Biczkov Marat, Duras Mark, Kostikov Alekksiej, Tarankov Nikita, Han Aleksander (Mankiewicz Gleb), Loviec Jurij, Smirnov Michaił

(MDvR)

LESZEK MOŹDŻER – “Komeda”

wydawnictwo: ACT Music/Outside Music

Kariera Leszka Moźdzera idzie w zawrotnym tempie. Jest pianistą średniego pokolenia, który zdobył

oszałamiającą popularność poza krajem. Współpraca z najlepszymi muzykami jazzowymi ugruntowała jego pozycję na rynku międzynarodowym i podpisaniem kontraktu z niemiecką oficyną ACT Music. To właśnie w jej barwach pojawiła się płyta „Komeda” na której Moździerz interpretuje utwory innego

wielkiego pianisty Krzysztofa Komedy jakże ważnym dla polskiego i światowego jazzu. Podobnie jak Komeda Moździerz pogłębia i penetruje przestrzeń w sposób liryczny. Jest przy tym



wyczulony na niuanse muzyczne w których jest czystość i perfekcja przekazu dźwięku zwłaszcza kiedy pojawia się „Ballad for Bernt” znanym temacie z filmu

„Nóż w wodzie” Romana Polańskiego. Tych odniesień filmowych na płycie jest znacznie więcej. Najdłuższy czasowo utwór ponad 13 minutowy „Nighttime, Daytime Requiem” pochodzi z 1967 roku poświęcony pamięci Johna Coltrane’a. „Kolysankę Rosemary Baby”, która się tu pojawia jako „Sleep Safe

POP ROCK & JAZZ

And Warm” nagrał z ogromnym pietyzmem. Większość tracków zostało nagranych za pierwszym podejściem jak przystało na mistrza fortepianu..

Andrzej Patlewicz

Fotografie najbliższe Wacława Narkiewicza



Ten laureat wielu nagród na różnych konkursach, współpracownik prasy jeleniogórskiej w latach 60. XX wieku, szczególnie upodobał sobie fotografię natury (pejzaże górskie, kwiaty). Ma także w swoim dorobku niezapomniane zdjęcia z Jeleniej Góry, a także z Wilna, z którym związany jest od urodzenia. Przeszedł bowiem na świat w Ciukiszkach (powiat wileński - trocki). Z naszym miastem związany jest od roku 1947. Z zawodu rentgenotechnik pracował w licznych placówkach służby zdrowia. Fotografią zajmuje się od roku 1953. Jest członkiem Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego od chwili założenia (roku 1961), w którym wielokrotnie pełnił rozmaite funkcje. Obecnie Członek Honorowy.



Wystawę prac Wacława Narkiewicza będzie można oglądać do 29 sierpnia. Oprawę muzyczną wernisazu zapewnią Anna Kosińska i Bogdan Szczerkowski (skrzypce). Ekspozycję zrealizowano przy pomocy finansowej Miasta Jelenia Góra.

(RED) **FOT. JELONKA.COM**

W nadchodzącą środę (10 sierpnia) w Galerii Biura Wystaw Artystycznych otwarta zostanie wystawa zdjęć jednego z najwybitniejszych fotografików jeleniogórskich, Wacława Narkiewicza.

ACID DRINKERS zagra w JAZGOCIE

W przyszły czwartek, 11 sierpnia 2011 w popularnym klubie JAZGOT w Szklarskiej Porębie zagra legenda polskiego thrash metalu - poznańska formacja ACID DRINKERS. Start: godz. 21.00. Bilety w cenie 35/40 zł można kupić w lokalu.

Legendarne ACID DRINKERS, czyli w wolnym tłumaczeniu „kwasozłopy” to zespół powstały w 1986 r. w Poznaniu z inicjatywy obdarzonego niezwykłą charyzmą basisty i wokalisty kapeli - Tomasza „Titusa” Pukackiego. Słyszane z doskonałych muzycznych oraz scenicznych obecnie ACID DRINKERS koncertuje w składzie: wspomniany „Titus”, Dariusz „Popcorn” Popowicz - gitara, Maciej „Ślimak” Starosta - perkusja i Wojciech „Yankiel” Moryto - druga gitara. - JAZGOT jest miejscem skierowanym do osób ceniących dobre nastroje muzyczne. Można u nas usłyszeć różne gatunki na żywo: rock, metal, reggae, blues, jazz itd. Co zaś się dotyczy samego koncertu „kwasozłopów”, odbędzie się on w ramach „My name is Dick - Fish Dick Tour 2010-2011”, promującego najnowszą płytę kapeli. Zapraszamy - mówią organizatorzy.

(Petr)

„Kumple” zagraли w Kwadracie



W ostatnią niedzielę lipca w nieczynnym jeszcze na co dzień Klubie Kwadrat w JCK przy ul. Bankowej w Jeleniej Górze odbył się kameralny koncert zespołu „Kumple”.

Koncert kapeli „Kumple” zorganizowany w ramach Ratuszowego Lata przez Teatr Odnaleziony i JCK w Jeleniej Górze miał odbyć się na placu Ratuszowym,

ale ponieważ padało, imprezę przeniesiono do Klubu Kwadrat przy ul. Bankowej, który oficjalnie ruszy jesienią.

Publika nie zawiodła i bawiła się nieźle. - Jest nas trzech kumpeli, i jedna kumpela. Póki co, możecie nas nie znać ale uwierzcie nam, że jesteśmy stąd, z Jeleniej Góry i ze Szklarskiej Poręby. Gramy muzykę z pogranicza jazzu i klimatów rozrywkowych. Cieszymy się, że jesteście tu z nami - mówił Piotr Michalak, jeden z „Kumpli”.

(Petr)

FOT. J. THAUER

Obecnie zespół koncertuje w składzie: Karolina Lipska - wokal, Piotr Michalak - fortepian, Tomasz Pierzchniak - kontrabas, gitara basowa i Radosław Przybylski - perkusja.

ŚWIAT WOKÓŁ NAS PRZEZ CYBERNETYCZNY PRYZMAT

Drugie życie Odysei

29 lipca w Sali Widowiskowej JCK przy ulicy Bankowej w Jeleniej Górze odbyła się premiera spektaklu ODYSEJA SECOND LIFE podsumowującego Międzynarodowe Warsztaty Teatralne „Odyseja” 2011 w wykonaniu młodych aktorów Teatru Odnalezionego i zagranicznych tancerzy.



Sztuka inspirowana życiem codziennym ukazuje

awangardowego. W tym przypadku, nawiązanie do mitycznego Odysa, który jako „bohater deluxe” wędruje po świecie Europy Środkowej, trochę wirtualnym, a

trochę prawdziwym - w sztuce pojawiają się wtręty narodowościowe, odwołania do idei, a także postaw prowadzących do społecznych konfliktów, okazuje się strzałem w dziesiątkę. Co więcej, spektakl cechują porywające choreografia oraz muzyka.

W ODYSEI SECOND LIFE „bohaterowi deluxe” towarzyszą Top Gun, Ring Tone, Rotkaepchen, Gothic Count i Soul Raper. Akcja spektaklu toczy się w ciągłym ruchu, zgiełku potęgowanym ekspresjami w wykonaniu tancerzy, spośród którego groteskowe, niekiedy bardzo wulgarnie postaci prowadzą ze sobą dialog o życiu i



śmierci.

Rozmowę czasami poważną, innym znow razem irracjonalną i śmieszna. Społeczny dyskurs o ksenofobii, homoseksualizmie, „stawianiu pomników karykaturom karykatur i sercu narodu bijącym pod skocznia”. A w finale - GAME OVER z bulką i bananem.

- Ale to jeszcze nie koniec. ODYSEJĘ SECOND LIFE będziemy rozwijać na bieżąco, pracować nad nią, bo mamy mnóstwo ciekawych pomysłów. W swym ostatecznym kształcie spektakl zostanie włączony do repertuaru Teatru Odnalezionego i będzie nadal odgrywany na scenie. Ten projekt jest tego warty, jest ułamkiem sekundy ukazującym rzeczywistość w pigułce. To również remiks utworów zespołu Stone Roses,

które brzmią świetnie i doskonale pasują do przekazywanych treści - mówił nam Łukasz Duda, animator kultury, pracownik JCK i reżyser spektaklu. Warto zobaczyć.

(Petr)

FOT. ZYAWA

- Bohaterowie niczym wyciągnięci ze starych planszówek na pecety, wizualizacje, muzyka oraz taniec nowoczesny pomieszczone z nomenklaturą typowego Polaka, ciągle rozpamiętującego i białolącego nad swoim losem, to właśnie jest ODYSEJA SECOND LIFE. W tej sztuce naprawdę każdy może znaleźć coś dla siebie. No i ta choreografia - powiedział się premierze Jacek Badecki, jeden z uczestników.



Międzynarodowe Warsztaty Teatralne „Odyseja” to przedsięwzięcie organizowane przez JCK w Jeleniej Górze, Miasto Jelenia Góra, Socjokulturalne Centrum Kultury Steinhaus Bautzen i Teatr Odnaleziony w ramach projektu „Od fundamentów po szczyty”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

POP ROCK & JAZZ

GONZALO RUBALCABA – „Faith”

wydawnictwo: 5 Passion

Kubański wirtuoz fortepianu od wczesnych lat przejawiał niesamowity talent muzyczny, kiedy

to jeszcze z rodzicami mieszkał w kraju rządzonym przez Fidela Castro. Muzyk przez lata swojej międzynarodowej kariery nie tylko nagrał dziesiątki płyt z czołowymi postaciami jazzu, ale też rozpoznawalny jest poprzez brzmienie swego fortepianu. W 2007 roku wziął

uczestnictwo w pierwszym znaczącym przedsięwzięciu grając na jednej scenie obok Davida Hollanda, Chrisa Pottera i Erica Harlanda. Miało to miejsce



podczas 50. edycji festiwalu Monterey. Najnowsza płyta pianisty „Faith” (Wiara) to wyjątkowo solowa zawierająca 15 kom-

pozycji z czego 8 to jego autorskie propozycje. Otwiera go pełna uroku autorska kompozycja „Derivado 1” a zaraz potem pianista przynosi nas poprzez kolejne utwory w świat cudownych dźwięków. Mieszanka muzyki klasycznej z jazzem z elementami kubańskimi brzmi również we „Con Alma” Gillespie-

go, „Blue In Green” Davisa i Evansa czy w „Preludio Corto #2 (Tu amor era falso)”. Pianistka Rubalcaby mimo swej bogatej różnorodności jest rozpoznawalna od pierwszej chwili i trudno go pomylić z kimkolwiek innym.

Andrzej Patlewicz

GOSTAR STAJNIA
www.gostar.pl

w Goduszynie zaprasza
na jazdy konne



www.gostar.pl tel 504-959-300

METAFORA
PUB & RESTAURANT

Śniadania
Dania kuchni międzynarodowej
Alkohole świata, drinki, koktaile
Organizacja imprez okolicznościowych

Pl. Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

Niagara

- Mycie
- Kosmetyka
- Woskowanie
- Polerowanie
- Pranie tapicerki

AUTO MYJNIA
KOSMETYKA SAMOCHODOWA

58-500 Jelenia Góra
ul. Wolności 150
tel. 75 64 37 997
tel. 665 354 997

Zapraszamy
pn.- pt. 8:00 - 19:00
so. 8:00 - 18:00
nd. 9:00 - 15:00



Ul. Wolności 194 / 5
58-560 Jelenia Góra



MARLES
NIERUCHOMOŚCI

75 64 54 444
WWW.MARLES.COM.PL
883 797 878
BIURO@MARLES.COM.PL

AUTO KOMIS
PE-TER

UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

MAGIC
Konsultacja i kondygnacje

- zakup - sprzedaż
- naprawa
- ściąganie sim-lock
- akcesoria
- doładowania

58-560 Jelenia Góra • ul. Wolności 251
tel. +48 501 521 400 • e-mail: jgmagic@op.pl

www.woskar.pl
Sprzedaż obuwia NIKE
tel. 601 582 601

Do wynajęcia różne hale i magazyny w
Podgórzynie, tel. 601 78 92 92

Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2 tel. 75 76 718 95

Szkola Tańca
Kurzak i Zamorski
ZAPISY codziennie

BALET
JAZZ
Taniec orientalne
FLAMENCO
TANIEC TOWARZYSKI

HIP HOP
ZUMBA
SALSA
Taniec hawajski

www.taniec.jgora.pl

WYNAJEM Dream Cars

śluby, studniówki, wieczory
panieńskie i kawalerskie,
komunie, rocznice
i inne...

tel. 691 426 188, 695 435 020 • www.dreamcars-jg.pl




LAMBERT
AUTO KOMIS

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21
email: lambert@onet.eu
www.lambert-automota.pl
www.lambert-grafika.pl

SKUP - SPRZEDAŻ - KREDYTY
niezależnie od marki i wieku w rozliczeniu

tel. 75 767 88 35 Autotu

... smaku i elegancji...

Hotel Restauracja Caspar

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl



POŻ
RENOVA

serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice,
gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napelniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00



CENTRUM KSZTAŁCENIA
PLEJADA

TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD
OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAZYSTA

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

Zapraszamy
do szkoły policealnej, liceum,
technikum, zasadniczej szkoły
zawodowej oraz na kursy
i szkolenia



Restauracja
Przycup w Dolinie

Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl

Kuchnia polska



RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333



WYNAJMĘ BUDYNEK
GOSPODARCZY

o pow. 300m2 (plus dwie kondygnacje)
duża działka, ogrodzony, media,
przy głównej drodze na Wrocław
tel. 601 924 778

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styńska

58-500 Jelenia Góra
ul. Wincentego Pola 10
tel./fax 75 75-220-54
tel. 501 17 18 70
e-mail: pphuewal@wp.pl
www.ewal.gov.pl
NIP 611-01-11-761

Ewal

CZYNNE
pn - pt 8.00-21.00
sobota 7.00-14.00



ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM

Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa
domowego
• kelner
• organizacji usług
gastronomicznych
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz,
lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekarz,

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

Pierwszy stopień do piekła

CIE NIE HIRSCHBERGU LXXXIV

Kiedy Starzecki skończył opowieść o wędrowce przez jeleniogórskie podziemia, Morowski milczał, jakby ponownie analizował to, co rzekł jego kolega. – Podziemne miasto – szepnął w skupieniu pochłonięty spacerem wyobraźni po korytarzach dla oczu niewidocznych, stanowiących kuszący sekret i zarazem magnes nie do odparcia dla eksploratorów. Był pewien, że Stefan dotarł tam, gdzie skryty labirynt pełen ukrytych skarbów pozostawionych tu przez uciekających w 1945 roku z miasta Niemców tylko czeka na poważniejsze badania.

– Byliśmy spanikowani, nie bardzo nam w głowie było szukanie skarbów! Gonila nas ubecja, dziewczyna była wycieńczona, a stary Drzewiecki ledwo dawał radę – odparł Stefan, kiedy Morowski skrzywił się niedwuznacznie mówiąc, że tak niewiele w tych podziemiach „zwiadził”.

– A co, masz ochotę tam iść teraz? Bez wyposażenia? Bez wsparcia i bez ekipy? – dodał widząc podniecenie w oczach swojego kolegi.

– Kusi mnie jak cholera, ale wiem, że są ważniejsze sprawy, choćby te cholerne rzeźby... No i ten Jerzy w celi. I cała heca z Tobą. To trzeba jakoś odkręcić. Ale o podziemnej Jeleniej Górze nie można nam zapomnieć! Miałem wrócić nocnym do Wrocławia, ale... zostanę. Ksiądz proponował mi nocleg w parafii, to skorzystam. Może w nocy przyśni mi się jakiś dobry pomysł? – uśmiechnął się Morowski sięgając po paczkę z camelami. Na jej widok oczy Starzeckiego błysnęły pożądaniem nałogowca.

– Nie zapomniłeś o moich ulubionych! – pojaśniał uśmiechem.

– Wiesz, w najgorszych snach nie przypuszczałbym, że cię spotkam. A tak w ogóle to ja też takie palę! To nie tylko twoje ulubione – ironizował Zenon Morowski.

– Jedzcie! Jedzcie! Na zdrowie! – zachęcał ksiądz Dominik biesiadników, którzy zasiedli dookoła stołu w refektarzu plebanii. Na białym obrusie znalazł się półmisek z salcesonem brunswickim, który panna Kornelia, przeraźliwie brzydka i otyła wielce gospodyni proboszcza, dostała spod lady u rzeźnika na ulicy 22 Lipca. Był też chleb, masło w maselnicze, pokrojone w kostkę pomidory z cebulą i ugotowane na twardo jajka. – Ten salceson to prawdziwy rarytas! Nigdzie go nie uświadczysz, ale moja Kornelia, z racji tego, że tak wiernie pomaga na parafii, też ma moc dokonywania cudów! – zachwalał kapłan robiąc sobie potężną kanapkę. Stefan Starzecki poszedł w jego ślady, Morowski z apetytem wcinał jajko, Drzewiecki – z racji braków w uzębieniu – powoli przeżuwał chleb z masłem, a osowiła Inge nie jadła nic. Wzięła na talerzyk osemkę pomidora i kawałek chleba. I patrzyła tępo na posiłek nie mając najmniejszej ochoty go spożyć. Jednak na dziewczynę nikt nie zwracał uwagi. Panowie – jedząc z apetytem – zajęli się konwersacją o wszystkim i o niczym. Strzępy dźwięków, niczym niezrozumiałej rejwach ulicy przelatującej przez uszy Inge, której myśli krążyły wokół Jerzego...

– A wie ksiądz coś więcej o podziemiach jeleniogórskich? – zapytał Morowski, kiedy wyświechtane tematy już się wyczerpały i przy stole zapadło kłopotliwe milczenie. Panna Kornelia kuśtykając wlała się swoją tuszą do jadalni z zaskakującą zręcznością wnosząc na tacy pięć szklanek wypełnionych wrzącą herbatą, obok których pobrzękiwała o ich brzegi niewielka patera z twardymi ciastkami oraz cukiernica. Inge rzuciła okiem na wiktuały i przypomniała sobie „dyżurne”

ciastka dziadka Teodora Drzewieckiego, które zawsze wędrowały na stół, gdy ktoś do nich przychodził. A ponieważ były bardzo twarde i niesmaczne, tylko śmiałkowicie o twardej zębach i niewrażliwym podniebieniu decydowali się na ich pochłonięcie. A że śmiałków takich było bardzo niewiele, patera pełna ciastek wciąż pełniła rolę dyżurnego „poczęstunku” w mieszkaniu na czwartym piętrze barokowej kamienicy przy ulicy Kopernika.

Ciastka księdza były jednak inne: ładnie pachniały wanilią i wyglądały świeżo. – Panna Kornelia sama je piecze! – powiedział chwylącym tonem ksiądz, a wymieniona gospodyni lekko skłoniła się jakby właśnie powiedziała wierszyk lub zaśpiewała piosenkę i liczyła na głośne oklaski. Pytanie Morowskiego zawisło więc

– Wie ksiądz, czytałem gdzieś, że te lochy powstały w czasie wojny trzydziestoletniej i najazdu Szwedów na nasz region...

– A tak. Byli tu! Komendant szwedzkich wojsk przeżył w Jeleniej Górze osobistą tragedię! W styczniu 1647 roku zesła tu jego pięcioletnia córeczka Elisabeth. Jej epitafium do dziś jest w kościelnym murze. No, już jest nieco za ciemno, ale rano, jak się z tego okna wychylicie, to zobaczycie, zresztą możecie zawsze też podejść – wtrącił duchowny. – Jest tam taki napis: VITA FUMUS, życie jak dym, jak mydlana bańka...

– No rzeczywiście, taka malutka – zafrasował się Teodor...

– Ale to przez wojska szwedzkich najeźdźców te podziemia mamy i one nie są jak mydlana bańka. Zostały i trwają, a tak niewiele ludzi



pośród podziwów nad wypiekami panny Kornelii, którym biesiadnicy rychło napchali sobie usta. Przeżywali, cmokali i chwalili.

– Podziemia panie Zenonie. Tak, pańscy przyjaciele z nich wyszli, więc na pewno wiedzą więcej niż ja – odparł po kilku minutach ksiądz Dominik wprawiając pytające w osłupienie, że jednak jego indagacja dotarła do kapłańskich uszu.

o nich wie! I w sumie dobrze, bo jakby się tak zwiedzieli, to... Były tu tłumy jak nie patrząc – ksiądz przez dłuższą chwilę szukał porównania – w Rzymie...

– Wejście do tych lochów jest w kościele? Nasi przyjaciele przecież nim tu dotarli – pewniejszym tonem rzekł Morowski.

Kapłan troszkę zmieszal się i nie wiedział w pierwszej chwili, co opo-



– Nic o tym nie wiem... Tam jest jakieś przejście? Dlaczego mi nie powiedzieliście? Byłem przekonany, żeście weszli do piwniczki, bo zapomniałem, jak zwykle, zamknąć na kłódkę drzwi. I skuśilo was mszalne wino – pytając z wyrzutem przypawionym uśmiechem zwrócił się do Starzeckiego kapłan. Teraz Stefan spojrział na księdza zmieszonym wzrokiem.

– Jakoś nie było okazji, by ksiądz o tym powiedzieć... Poza tym, czasu też nie było. I ksiądz nie pytał, to nie mówiliśmy – odpowiedział Starzecki kończąc z szelmowskim uśmiechem.

– Pod kościołem muszą być katakumby, a nigdy do nich nie dotarłem, więc z pewnością wyście tam byli. Lub byliście bardzo blisko tego. A jak tam się dostaliście? Powiedzcie, bo choć ciekawość to pierwszy

tym powiedzieć... Poza tym, czasu też nie było. I ksiądz nie pytał, to nie mówiliśmy – odpowiedział Starzecki kończąc z szelmowskim uśmiechem.

stopień do piekła, to nie mogę się doczekać, co macie do powiedzenia – prosiąc księdza Dominika trudno było odmówić.

Stefan już po raz drugi tego wieczoru zdał relację z „wycieczki” po jeleniogórskich lochach. Kapłan słuchał z rosnącym zainteresowaniem, a Morowski – słysząc te słowa po raz drugi – wylapywał szczegóły, które Starzecki pominął, gdy opowiadał mu o podziemiach pierwszy raz.

Gdy skończył, w oczach księdza proboszcza pojawił się ten sam błysk, co u Morowskiego. Błysk świadczący o nieodpartej chęci przebrnięcia przez te same korytarze, z których wyszli uciekinierzy.

– Tak, wiem, co chcesz tym spojrzaniem powiedzieć, synu – ksiądz dobitnie spojrzął na Starzeckiego. – Wiem, że jestem stary i za gruby, ale rano musicie mnie tam zabrać! Muszę te podziemia na własne oczy zobaczyć, bo jak nie zobaczę, to nie uwierzę. Taki ze mnie niewierny Tomasz – zaśmiał się tubalnie proboszcz.

– Taki sam jak ze mnie – wszedł mu w słowo podekscytowany Morowski, który zapomniał o rzeźbach, misji i kłopotach Starzeckiego i jego przyjaciół z milicji.

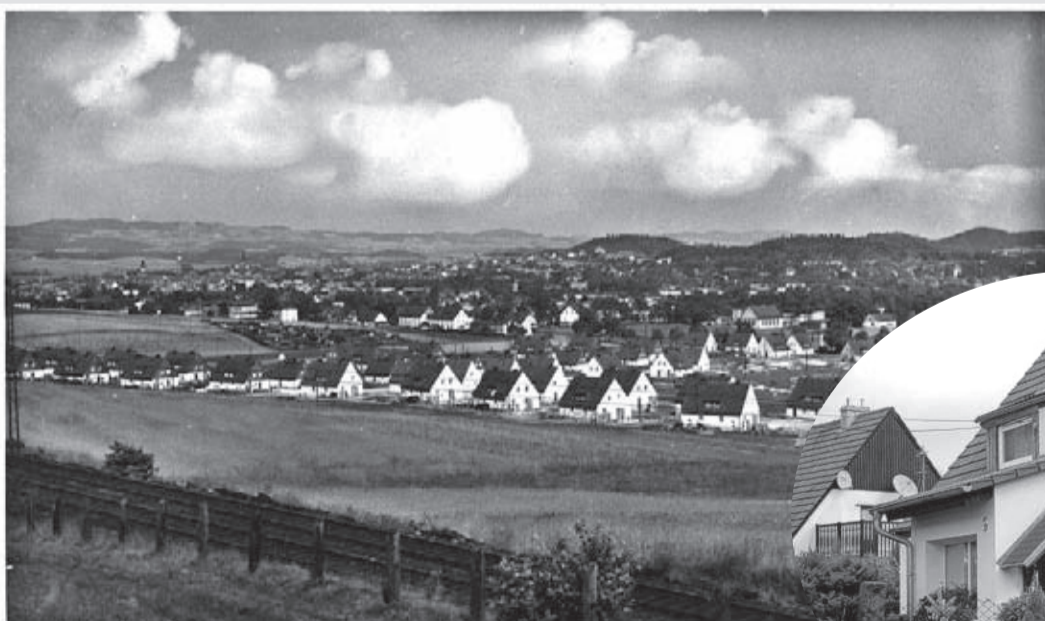
Tymczasem na placu Kościelnym w zapadającym zmroku dało się wyróżnić dwie sylwetki opierające się o kościelny mur.

– Coś wesoło u naszego proboszcza na parafii, towarzyszu poruczniku – szepnęła teatralnie jedna sylwetka.

– Ma gości. Nieczęsto się zdarza zapalone do tej pory światło w jadalni. Warto to sprawdzić, jak to się nasz księżulek zabawia. Nasi przełożeni na pewno nam to wynagrodzą – zachichotała druga sylwetka. I obie rozzarzyły się czerwonymi końcówkami tanich papierosów, z których swąd zmieszał się z wilgotnym zapachem zapadającego wieczoru.

**ciąg dalszy za tydzień
FOT. WROCLAW.HYDRAL.COM**

FOT. ARCHIWUM



ZAKĄTEK JELONKI Z HISTORIA

Osiedle inne niż wszystkie

Ze wzgórza Godzisz, u którego stóp biegnie linia kolejowa do Lubania, rozciąga się panorama Jeleniej Góry.

Na pierwszym planie – skupisko niewielkich domków jednorodzinnych, jeszcze w fazie budowy. To dzisiejsze Osiedle Pomorskie położone na obrzeżach dawnej wsi Godziszyn, w granicach Jeleniej Góry, dawnego Hirschbergu. Zabudowania te powstały jako siedlisko dla pracowników za-

kładów chemicznych Zellwolle, czyli późniejszej Celwiskozy. Wznoszone było w latach 1938 – 1941, a więc już częściowo podczas trwania II Wojny Światowej. Wydatki na jej potrzeby zostały zresztą kres budowie tego osiedla,

które w stanie niewiele zmienionym przetrwało do czasów współczesnych. Dlaczego Osiedle Pomorskie? Otóż nazwy

ulic nawiązują do leżących na Pomorzu i nad morzem miast: Gdańsk, Bydgoszcz, Grudziądz. Co ciekawe – to jedne z niewielu nazw traktów dosłownie przetłumaczonych z niemieckiego. Ulica Grudziądzka to

dawna Graudenstrasse. Grudziądz do 1939 roku był w granicach Rzeczypospolitej, a podczas wojny wcielony został w granice III Rzeszy. I pewnie tylko dlatego patronuje tej ulicy. Podobnie zresztą jak i Bydgoszcz, Tczew, czy też Gdańsk lub Toruń. Osiedle nie straciło kameralnego charakteru, aczkolwiek przy wielu budynkach dokonano powiększeń i przeróbek tej typowej robotniczej zabudowy w niemieckim stylu.

**(rsgb)
FOT. WROCLAW.HYDRAL.COM
FOT. K. PIOTROWSKI**

TEATRY WĘDRUJĄCE PODBIŁY SERCA PUBLICZNOŚCI

Inwazja sztuki

szy unijnych. I tak przez miniony weekend przez plac Ratuszowy i teren za hotelem Mercure przewinęło się kilka grup teatralnych przenosząc odbiorców w magiczny świat: a to cyrku, a to Biblii, a to fantazji i fantastyki. Nasycone symbolami, muzyką, choreografią i ekspresją, czy też proste, ot tak – do śmiechu. Skromne łamy nie pozwalają na omówienie każdej z propozycji FTW, szersze relacje znajdziecie na www.jelonka.com

Zapraszamy także do lektury tygodnika Jelonka. com we wtorek, 16 sierpnia. Zamieścimy

tam podsumowanie tej sztandarowej imprezy Jeleniej Góry i regionu.

**(RED)
FOT. RED,
PETR, T.
RACZYŃSKI**



Teatr Wagabunda w paradzie inauguracyjnej

Po raz pierwszy w nowej formule organizacyjnej, ale już kolejny rok w niepowtarzalnej atmosferze wspólnego przeżywania wydarzeń, które – paradoksalnie – choć nie są prawdziwe – wydarzyły się w jeleniogórskiej rzeczywistości. Teatry uliczne jeszcze dziś (poniedziałek, 8 sierpnia), radują mieszkańców i turystów w stolicy powiatu i zawitają też do pobliskich miejscowości. – W założeniu miały budzić w widzach



Bogdan Koca, Jerzy Łuźniak i Alina Obidniak: uroczyste otwarcie festiwalu.

guracji Cesarzowa Teatrów Ulicznych Alina Obidniak, długoletnia dyrektor Teatru im. Norwida, która w 1983

uśmiech i poczucie jedności – mówiła w miniony piątek podczas uroczystej inau-

roku zasiała tę imprezę w Jeleniej Górze. Aktualny szef teatru



„Niewidzialna siła” w wykonaniu włoskiej grupy Oplas Teatro

Bogdan Koca życzył wszystkim dobrych wrażeń, a Jerzy Łuźniak z zarządu województwa przypomniał, że teatry uliczne wracają do formuły regionalnej, a to dzięki dofinansowaniu z fundu-

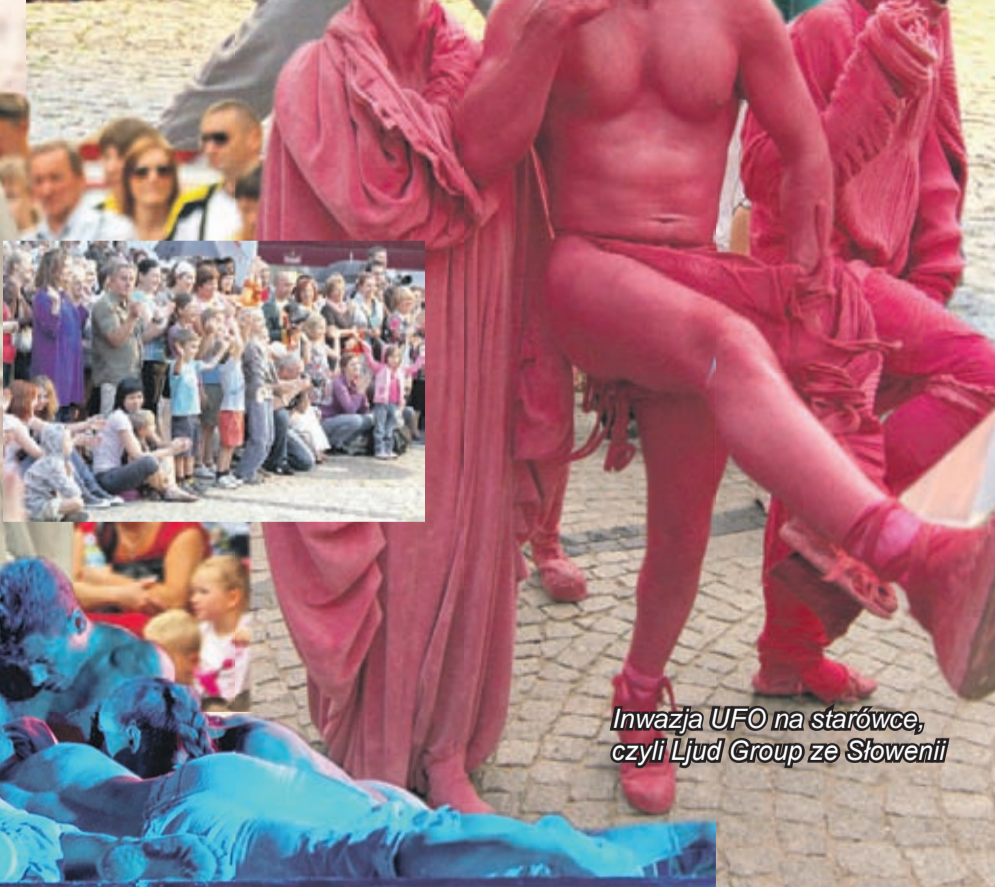


Teatr Cztery Żywioty (Chojnice)

Włoscy artyści z Oplas Teatro



Teatr A. w rock-operze „Dawid”



Inwazja UFO na starówce, czyli Ljud Group ze Słowenii



Kiedy w Parku Zdrojowym trwa rewitalizacja, wielu spacerowiczów przenosi się do pobliskiego Parku Norweskiego, gdzie nie dochodzą odgłosy z placu budowy. Gdy spojrzymy na obydwa parki z pokładu samolotu, zauważymy, jak ważne to względem zieleni miejsca w Uzdrowisku Cieplice. Do kadru załapały się też tzw. kolonie, czyli tereny zabudowane przed 1945 rokiem budynkami jednorodzinnymi, a za polskich czasów - blokowiskami, choćby Osiedle XX-lecia, które powstało w latach 60. XX wieku na jubileusz 20-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a zasiedlone było głównie przez pracowników pobliskiej Fabryki Maszyn Papierniczych FAMPA (obecnie PMPoland). Jej założycielem był z kolei miejscowy przedsiębiorca Eugen Fuellner, który także urządził pobliski park, zwany dziś Norweskim. I tak historia kotem się toczy.

(rsqb)
 FOT. AT
 FOT. ARCHIWUM, JELONKA.COM

